To jest wojna z kobietami

Życie wygrało w Trybunale \2

PONIEDZIAŁEK |26|10|2020|

GAZETA OLSZTYŃSKA.pl

cena 2,90 zł (w tym 8% VAT)

„Gazeta Olsztyńska" 107 945 polubień na FB

ISSN 0137-9127 NR INDEKSU 350176 \\\ NAKŁAD 4 622 NR 247 (20 367)

Fot. Zbigniew Woźniak

Protesty w całym regionie \3

SZKOŁY SOBIE RADZĄ, A GASTRONOMIA? \4

KIEROWCA SPRAWDZA, CZY MA COVID \5

ODSZEDŁ JANUSZ POŁOM \9

WŁAŚNIE STARTUJE ZDROWE ŻYCIE \10

ROZPRAWIAMY SIĘ Z PSEUDOFAKTAMI \12-13

DWIE WYGRANE, REMIS I PORAŻKA \18

ISSN 0137-9127

9 770137 912019 44

eprasa.pl 97d6656753

WYROK TRYBUNAŁU KONSTYTUCYJNEGO ZMIENIŁ PRZEPISY OBOWIĄZUJĄCE OD 1993 ROKU.

JEDNA DECYZJA TRYBUNAŁU, DWA GŁOSY

OPINIE Decyzja Trybunału Konstytucyjnego (z piątku 23 października) wywołała kontrowersje. Wiele osób uważa, że uderza we wszystkie kobiety, bo nie zostawia wyboru. Obrońcy życia cieszą się i podkreślają, że to jedyne wyjście. Przedstawiamy dwie opinie.

TO JEST WOJNA Z KOBIETAMI

Dr Emilia Konwerska, literaturoznawczyni i publicystka, organizatorka olsztyńskich Manif.

Fot. Aleksandra Smoczyńska

— Jak zareagowałaś na decyzję Trybunału Konstytucyjnego?

— Myślę, że tak, jak wszyscy: byłam w szoku. I chyba o to chodziło, prawda? Żeby to „przepchnąć", kiedy ludzie są najsłabsi, kiedy mamy 12 tys. zakażeń dziennie, kiedy boimy się o pracę, o przyszłość. Kiedy nie można się gromadzić. To oczywiście instrumentalne, okrutne i podłe potraktowanie kobiet. Politycy użyli nas, żeby ukryć, że w ogóle sobie nie radzą z pandemią, że ludzie umierają pod szpitalami. I myślę, że po tej decyzji TK możemy się już wszystkiego spodziewać.

— Czyli czego?

— Na początek pewnie zakazu aborcji w przypadku ciąży będącej wynikiem gwałtu... Przecież środowiska przeciwne przerywaniu ciąży uważają, że aborcja w tym wypadku też powinna być zakazana.

— Co to oznacza dla kobiet?

— Z tego, co wiem, utrudniony będzie dostęp do badań prenatalnych. Kobiety mogą więc nawet nie dowiedzieć się, że noszą w swoich brzuchach głęboko uszkodzone, niezdolne do samodzielnego życia płody. A jeśli się dowiedzą, to będą musiały przez wiele miesięcy pozostać w ciąży, wiedząc o tym, że w praktyce urodzą śmierć. Będą musiały urodzić nie tylko dziecko z lekką niepełnosprawnością, ale także dziecko bez mózgu, z rozszczepem kręgosłupa... Istotę, która zostanie urodzona tylko po to, żeby umrzeć w męczarniach. Zakaz aborcji bezpośrednio uderzy najbardziej w kobiety biedne, kobiety ze wsi, które nie wiedzą, co to Aborcyjny Dream Team, w kobiety, które nie mają od kogo pożyczyć na aborcję (która na pewno nielegalnie też będzie teraz trudniejsza i droższa), które nie mają samochodu, a których nikt nie zawiezie na Słowację. Ale tak naprawdę decyzja Trybunału uderza we wszystkie kobiety. Pokazuje nam, gdzie jest nasze miejsce. Odebrano nam prawo do samostanowienia. To jest wojna z kobietami.

— Podtrzymując twoją metaforykę walki, można powiedzieć, że kobiety długo stawiały opór. Przykładem tego był Ogólnopolski Strajk Kobiet. W 2016 roku, po Czarnym Poniedziałku, Sejm odrzucił projekt ustawy „Stop aborcji".

— Pamiętam pierwsze Manify w Olsztynie, które organizowaliśmy 11 lat temu. Mówiło się wtedy o „zgniłym kompromisie aborcyjnym", o potrzebie zmian. No to mamy zmiany. Sprawdziłam mapę świata. Wynika z niej, że będziemy mieli takie prawo, jak w Arabii Saudyjskiej i Pakistanie.

— W mediach społecznościowych wrze...

— Tak, widzę posty moich znajomych, które piszą, że bałyby się teraz w Polsce zajść w ciążę. Sama chciałabym mieć prawo nie rodzić dziecka, o którym wiem, że umrze w męczarniach. Bo wydaje mi się, że tu nie chodzi o jakąś elementarną empatię tylko dla kobiet, ale i dla tych „żyć", o które się tak walczy, a które zaczynają się i kończą bólem.

— Ze strony ludzi po drugiej stronie barykady płyną np. głosy, że nie ma dowodów na to, że urodzenie niezdolnego do przeżycia dziecka ma wpływ na psychikę kobiety...

— Nie wiem, jakim prawem ktoś miałby mówić komuś, co będzie miało wpływ (lub nie) na jego psychikę. Poza tym nie ma badań, bo takimi kobietami nikt się po prostu nie interesuje. Tak jak nikt się nie interesuje matkami dzieci niepełnosprawnych. Tymi, które wyganiano z Sejmu i którym wówczas mówiono, że przeszkadzają, że ich dzieci śmierdzą. Nikt nie interesuje się przypadkami dzieci z poważnymi wadami, tymi, które umarły, i ich matkami.

DARIA BRUSZEWSKA-PRZYTUŁA
d.bruszewska@gazetaolsztynska.pl

ŻYCIE WYGRAŁO W TRYBUNALE

Justyna Zielińska, działaczka Pro-Life z Warmii i Mazur: Można z satysfakcją powiedzieć, że życie wygrało w Trybunale Konstytucyjnym.

Fot. archiwum prywatne

— Trybunał Konstytucyjny podjął dobrą decyzję?

— Tak. To był wspaniały moment, kiedy najważniejsi w Polsce prawnicy uznali w końcu, że ochrona życia dzieci jest prawem zawartym w Konstytucji. Można z satysfakcją powiedzieć, że życie wygrało w Trybunale Konstytucyjnym. Przecież dziecko w ujęciu polskiego prawa i najwyższych w kraju aktów prawnych to osoba od poczęcia do 18 roku życia. I tak samo, jak nie wolno poddawać eutanazji ciężko chorych osób, tak nie wolno zabijać jeszcze nienarodzonych dzieci. One mają takie samo prawo do życia jak wszyscy inni. Wydaje się być to logiczne, jednak do tej pory duża część społeczeństwa nie może tego zrozumieć.

Kluczowe w tym wszystkim jest to, iż aborcji eugenicznej dokonuje się nie z powodu 100 proc. pewności, że dziecko będzie chore tylko na podstawie podejrzeń. Znam wiele osób, które miało urodzić się niepełnosprawne, a tak się nie stało. Znam też przypadki osób, które miały umrzeć tuż po porodzie, a dziś udowadniają światu, że nie ma dla nich rzeczy niemożliwych. Ich rodzice dokonali dobrego wyboru, wybrali życie. Jak wiele jednak kobiet zdecydowało inaczej, uśmiercając swoje dziecko, gdyż spodziewało się najgorszego, a państwo dawało im możliwość na podjęcie złej decyzji? Jest to dla mnie nie do pomyślenia.

— Przeciwnicy wyroku Trybunału Konstytucyjnego mówią o piekle kobiet...

— Wychowanie niepełnosprawnego dziecka to oczywiście wyzwanie, w którym musi pomagać państwo, wszystkie możliwe instytucje, ale także rodzina. Nie oszukujmy się, państwo polskie czasem zawodzi w tej kwestii, jednak jest wiele organizacji i ludzi z dobrym sercem, którzy nigdy nie odmówią pomocy. Jakiś czas temu 17-letnia dziewczyna napisała na lokalnym spotted, że jest w ciąży, jej chłopak doradzał jej aborcję, nie zgodziła się z nim, więc ją zostawił. Poprosiła o pomoc — odzew był ogromny, nikt jej nie oceniał, nikt nie krytykował. Podam inny przykład. Moja kuzynka, będąc w drugiej ciąży, dowiedziała się, że jej córka ma bardzo złożoną wadę serca, która zabiłaby ją tuż po urodzeniu. Całe miasto postanowiło zawalczyć o życie tego dziecka i zebrać ogromną kwotę na leczenie za granicą. Czy się udało? Tak. Dziś Gabrysia jest rocznym, uśmiechniętym dzieckiem. Więc argumenty feministek o tym, że obrońcy życia zmuszają je do rodzenia chorych dzieci, jednocześnie zostawiając same sobie, są kłamliwe, bo o pomoc czasem tylko wystarczy poprosić.

Nikt nie zmusza kobiet do wychowywania dzieci niepełnosprawnych, matki mają przecież możliwość zrzeczenia się władzy rodzicielskiej tuż po porodzie, mogą zostawić dziecko w szpitalu. Zawsze to będzie lepszy wybór niż aborcja.

— Jest pani zdziwiona poziomem agresji przeciwników wyroku Trybunału Konstytucyjnego?

— Zdziwiona nie jestem, gdyż wielokrotnie spotkałam się z agresją środowisk lewicowych. Jestem jednak oburzona tym, jak daleko ta fala hejtu i nienawiści zaszła. Jestem z zawodu nauczycielem. Na początku roku zawsze powtarzam uczniom, że jedyne, czego od nich oczekuję, to szacunku, zarówno do mnie, jak i do siebie nawzajem. Jeśli więc podczas dyskusji, jakieś dziecko zamiast argumentów używa wulgaryzmów i inwektyw skierowanych do drugiej osoby, to reaguję stanowczo, wpisując uwagę, gdyż takie zachowanie jest niedopuszczalne. Jak jednak młode pokolenie ma stosować się do przyjętych norm zachowania, kiedy ich rodzice i inni krewni dają właśnie zły przykład walcząc w sieci i obrażając każdego, kto myśli inaczej? To naprawdę przykre.

STANISŁAW KRYŚCIŃSKI
s.kryscinski@gazetaolsztynska.pl

REDAKTORZY WYDANIA
Beata Brokowska 89 539 75 90
Igor Hrywna
Mirosław Wieczorek 89 539 76 40
Artur Dryhynycz sport@gazetaolsztynska.pl

WYDANIE ONLINE internet@gazetaolsztynska.pl 89 539 74 83

REDAKTOR NACZELNY Igor Hrywna

ZASTĘPCA REDAKTORA NACZELNEGO Bartosz Orliński

GAZETAOLSZTYNSKA.PL redakcja@gazetaolsztynska.pl tel. 89 539 74 83

PRENUMERATA E-WYDAŃ prenumerata@gazetaolsztynska.pl 89 539 76 65

REKLAMA W OLSZTYNIE ul. Tracka 5 tel. 89 539 74 53, 89 539 77 77 reklama@gazetaolsztynska.pl

CENTRALNE BIURO OGŁOSZEŃ tel. 89 539 74 80, 81

REDAKCJA W ELBLĄGU ul. Rybacka 35 82-300 Elbląg tel. 55 611 46 00 gazeta@dziennikelblaski.pl

REKLAMA W ELBLĄGU ul. Rybacka 35 82-300 Elbląg tel. 55 236 18 02, 55 611 46 01 reklamy@dziennikelblaski.pl

WYDAWCA GRUPA WM Sp. z o.o. ul. Tracka 5 10-364 Olsztyn

PREZES Jarosław Tokarczyk

DRUK Drukarnia Prasowa GRUPY WM Sp. z o.o. Olsztyn, ul. Tracka 7 tel. 89 539 74 21

NAKŁAD KONTROLOWANY ZWIĄZEK KONTROLI DYSTRYBUCJI PRASY

Redakcja nie zwraca niezamówionych tekstów oraz zastrzega sobie prawo dokonywania skrótów w publikowanych listach i nadesłanych materiałach. Redakcja nie odpowiada za treść ogłoszeń. Wydawca zastrzega sobie prawo odmowy przyjęcia ogłoszenia sprzecznego z zasadami moralnymi lub prawem.

eprasa.pl 97d6656753

PROTESTUJĄCY: DAJCIE KOBIETOM WYBÓR!

WOKÓŁ NAS W całej Polsce, od piątku trwają protesty przeciwko decyzji Trybunału Konstytucyjnego. W Warszawie wielotysięczny tłum zebrał się pod domem Jarosława Kaczyńskiego, nie ustają protesty we Wrocławiu, Krakowie i Katowicach.

BARTOSZYCE

Fot. Andrzej Grabowski

Mieszkańcy Bartoszyc organizowali się, jak w całym kraju, przez media społecznościowe. Protestujący spotkali się w niedzielę na placu Konstytucji 3 Maja, były to głównie młode kobiety, rodzice z dziećmi, przyszło też wielu mężczyzn oraz starsze panie, które solidaryzowały się ze swoimi córkami i wnuczkami. Nie tylko zresztą one, także przejeżdżający kierowcy, którzy klaksonami wyrażali swoje poparcie. Według szacunków policji w proteście wzięło udział ok. 3 tysięcy ludzi.

ELBLĄG

Fot. nadesłane

W piątkowym proteście organizowanym przez Elbląski Strajk Kobiet wzięło udział około 300 osób. Uczestnicy spotkali się o 19 na Placu Słowiańskim, zapalili znicze przy wejściu do biura PiS i poszli w kierunku biura poselskiego Jerzego Wilka przy ul. Czerwonego Krzyża. — Nie jestem za aborcją tylko za wolnym wyborem i prawem do decydowania o sobie. Decyzja TK w mojej ocenie łamie podstawowe prawo kobiety do życia i zdrowia — mówi jedna z protestujących elblążanek. — Jestem bardzo dumna z młodych ludzi, których było bardzo dużo.

— Uważam, że każdy niezależnie od płci powinien walczyć o swoje prawa, a ta decyzja uderza w całe rodziny, nie tylko w kobiety, bo i w mężów, którzy, aby utrzymać chore dziecko, rzucają się w wir pracy, nadgodzin i stresu, i w babcie, które poświęcają wszystko, aby pomóc córce czy synowej, a także w rodzeństwo, które będzie odsunięte na dalszy plan — mówi inna z protestujących.

Jak zauważa, w przypadku poważnej choroby dziecka, wszyscy mierzą się z wizją jego śmierci. — To okrutne skazywać rodziny na psychiczne katusze, gdzie, zanim dziecko się urodzi, to już trzeba planować pogrzeb. Z tych względów musiałam być na proteście, żeby dać wyraz mojego braku akceptacji tej ustawie — przyznaje nasza rozmówczyni.

— Nie jestem za aborcją tylko za wolnym wyborem i prawem do decydowania o sobie. Decyzja w mojej ocenie łamie podstawowe prawo kobiety do życia i zdrowia — mówi kolejna protestująca.

Dlaczego postanowiła wziąć udział w proteście? — Uważam, że samo bierne siedzenie i narzekanie w internecie nic nie zmieni. Ktoś w końcu musi się ruszyć, bo nie chodzi już tylko o tę decyzję TK, ale o to, że cały czas łamie się nasze prawa i pomału zabiera naszą wolność — odpowiada elblążanka. I dodaje: — Jestem za wolnością szeroko pojętą, oczywiście usankcjonowaną w granicach prawa, taką, którą nikogo nie krzywdzi i nie poniża. Mam córki i to dla nich o tę wolność będę walczyć.

— Powinno być referendum, w którym wypowiedzą się kobiety. Ponadto powinno się zadbać o odpowiednie warunki dla matek — takie, które zapewnią im i dzieciom pomoc medyczną, psychologiczną i finansową.

Mieszkańcy protestowali też pod biurem PiS. **kk**

EŁK

Fot. Paweł Tomkiewicz

Kilkuset protestujących mieszkańców z transparentami przeszło (w niedzielę) spod siedziby PiS m.in. koło domu posła Kossakowskiego. Zebrani na chwilę zatrzymali się tam, aby wykrzyczeć swoją opinię na temat partii rządzącej. Po chwili ruszyli dalej. Protestującym cały czas przyglądali się policjanci.

OLSZTYN

Fot. Andrzej Sprzączak

Fot. Zbigniew Woźniak

Fot. Zbigniew Woźniak

Pod olsztyńską siedzibą PiS przy ulicy Dąbrowszczaków w piątkowy wieczór uczestnicy protestu stawiali zapalone znicze na schodach i przed wejściem do siedziby PiS. „Moje ciało, moja sprawa", „Zostawcie kobiety!", „Martwa dziecka nie urodzę!"— wołały kobiety podczas protestu. Tłum skandował także inne hasła, skierowane przeciw władzy PiS oraz samej policji.

Natomiast w niedzielę protestujący „spacerowali" wokół katedry w Olsztynie. Nieśli różne plakaty i transparenty „To jest wojna", „Po co cofaliśmy czas o godzinę, podczas gdy 22.10 cofnęliśmy się do średniowiecza". **aw**

NOWE MIASTO LUBAWSKIE

Fot. Alina Leskowska

W sobotni wieczór pod biurem poselsko-senatorskim Prawa i Sprawiedliwości w Nowym Mieście zebrało się około 150 osób, kobiety i mężczyźni, aby wyrazić swój sprzeciw wobec decyzji TK w sprawie aborcji. Po krótkich przemowach zgromadzeni chodzili ulicą Grunwaldzką od przejścia do przejścia dla pieszych skandując hasła protestu, który przybrał wymiar ogólnopolski.

Na drodze krajowej nr 15, chwilami ruch był utrudniony, jednak kierowcy wyrażali solidarność z protestującymi, bili brawo, trąbili klaksonami. Nad przebiegiem protestu czuwała policja, która przypominała zgromadzonym o zasadach związanych z pandemią. Zgromadzeni pod drzwiami biura poselsko-senatorskiego PiS postawili znicze oraz nakleili kartki z hasłami „Piekło kobiet", „To jest wojna", „Mamy dość", „Walczcie z wirusem, nie z kobietami", „Aborcja bez granic".

PISZ

Fot. Elżbieta Żywczyk

W sobotę, w czasie zapowiedzianego wcześniej protestu, przed biurem posła PiS Jerzego Małeckiego doszło do dwuznacznej sytuacji. Z jednej strony wejścia do biura posła zgromadzili się przeciwnicy ustawy antyaborcyjnej ze zniczami i hasłami, a z drugiej grupa jej zwolenników — kilka osób odmawiających modlitwę w intencji ofiar aborcji.

W Piszu zapowiedziano na środę 28 października na godz.19.00 jako kolejny protest przeciwko ustawie antyaborcyjnej „Spacer po Piszu - Plac Daszyńskiego".

zebrali dziennikarze GO

Orzeczenie Trybunału Konstytucyjnego w sprawie zakazu aborcji wywołało protesty w całym kraju. Przypomnijmy: w czwartek Trybunał Konstytucyjny orzekł o niekonstytucyjności przepisów dotyczących aborcji w przypadku ciężkiego upośledzenia płodu. To zanegowanie wypracowanego w latach 90. XX wieku kompromisu aborcyjnego. Orzeczenie zapadło większością głosów. Zdanie odrębne złożyło dwóch sędziów - Piotr Pszczółkowski i Leon Kieres. Od piątku trwają protesty w większości miast w Polsce, niektóre manifestacje liczyły po kilkanaście tysięcy osób. Protestujący umawiają się na kolejne wyjścia na ulice.

eprasa.pl 97d6656753

SZKOŁY SOBIE RADZĄ, CO Z LOKALAMI?

OBOSTRZENIA\\\ Od soboty cała Polska jest w czerwonej strefie. Przed nami powtórka sprzed kilku miesięcy, czyli praktycznie lockdown i problem wielu branż. Większość szkół wraca do zdalnej nauki. Z trudną rzeczywistością mierzy się gastronomia.

EDUKACJA

Od poniedziałku nauka w klasach 4-8 odbywa się zdalnie. Poza tym w godzinach 8-16 młodzież do 16 roku życia może wychodzić tylko w towarzystwie osoby dorosłej. Wydarzenia sportowe będą się odbywać bez udziału publiczności, wydarzenia kulturalne – do 25 proc. udziału publiczności. Zawiesza się też działalność siłowni, aquaparków i basenów. Zamknięte zostaną też sanatoria, a seniorów powyżej 70. roku życia premier „prosi" o pozostanie w domach. Wyjątki — dostępne na stronie Kancelarii Premiera — to m.in. uczestnictwo w sprawowaniu kultu religijnego czy zaspokajanie potrzeb życia codziennego. W praktyce zakazu zatem nie ma.

Czy szkoły w naszym regionie są przygotowane, by z dnia na dzień przejść na zdalną naukę?

OLSZTYN

Ewa Kaliszuk,
wiceprezydent Olsztyna odpowiedzialna za oświatę:

— Są gotowe na zdalną naukę, bo już w tej chwili realizują zdalne nauczanie. Na dziś (rozmawialiśmy w piątek 23 października) mamy informację, że 19 placówek pracuje zdalnie. Niektóre po części, np. w klasach 4-8. Może być jednak inny problem. Chodzi o wyposażenie uczniów w sprzęt, mimo że w tym kierunku podejmujemy działania. W tej chwili zaopatrujemy się przez program Zdalna Szkoła + w kolejne laptopy dla uczniów. Przeznaczamy na to 165 tys. zł. Nasze centrum informatycznych usług wspólnych do końca roku skupuje również kamery do szkół, w razie potrzeby transmitowania lekcji dla uczniów, którzy będą nieobecni. Potrzeb mamy jednak kilkaset, a możemy przekazać tylko kilkadziesiąt laptopów. Nie możemy zabezpieczyć wszystkich. I jeszcze jedno: program Zdalna Szkoła + dotyczy tylko rodzin wielodzietnych. Czyli w rodzinie musi być minimum troje dzieci. Rodzina z dwójką dzieci nie dostanie już laptopa do nauki w domu.

EŁK

Tomasz Andrukiewicz,
prezydent Ełku:

Spodziewaliśmy się wprowadzenia takiego rozwiązania. Sami też rozważaliśmy różne opcje nauczania w związku z tym, że zarówno nauczyciele jak i uczniowie są na kwarantannach. Mieliśmy spotkania z dyrektorami na ten temat. Nasze wszystkie szkoły są przygotowane do zdalnego nauczania. Wszystkie informacje będą przesyłane przez e-dziennik. Od dyrektorów szkół teraz będzie zależało, czy nauczyciele będą prowadzili zajęcia ze szkoły czy z domu. Pod względem sprzętu też jesteśmy przygotowani. Dwukrotnie ubiegaliśmy się o pieniądze na zakup laptopów, łącznie na kwotę 250 tys. zł. Jeśli będą kolejne nabory wniosków, również do nich przystąpimy.

Fot. Andrzej Sprzączak

Ewa Kaliszuk, wiceprezydent Olsztyna

Fot. archiwum UM

Tomasz Andrukiewicz, prezydent Ełku

ELBLĄG

Łukasz Mierzejewski,
rzecznik prasowy prezydenta Elbląga:

Sytuacja jest bardzo dynamiczna i zmienia się tak naprawdę z godziny na godzinę. Będziemy oczywiście starali się, aby edukacja była realizowana. Wiceprezydent Janusz Nowak będzie informował o tym, jak będziemy próbowali to w Elblągu organizować, ale nie mamy w stu procentach gotowej recepty, bo jest problem z nauczycielami, którzy mają Covid i tymi, którzy są na zwolnieniach lekarskich z powodu innych chorób. Pytanie więc, kto będzie uczył i w jaki sposób. Na tę chwilę więcej jest pytań niż odpowiedzi. Przygotowujemy się na te rozwiązania ogólnopolskie, a w poniedziałek odniesiemy się do nich bardziej szczegółowo, bo zależy nam na tym, by rodzice, jak najszybciej dostali informacje. Problem oczywiście jest, bo przechodzimy praktycznie z dnia na dzień na taki tryb nauczania, ale będziemy robić wszystko, co się da, by edukacja była prowadzona.

GASTRONOMIA

Jedną z branż najbardziej dotkniętych nowymi obostrzeniami jest gastronomia. Dania można przygotowywać tylko na wynos. Póki co na dwa tygodnie.

— Jesteśmy nowym lokalem i to nasz drugi lockdown. Nie wiemy, co będzie — słyszymy w restauracji BoNoBo w Olsztynie. — Mamy, co prawda, opcję dowozu, ale prowadzimy kuchnię wegańską, czyli niszową, a Olsztyn jest specyficzny pod tym względem. Ogólnie mamy paraliż. Spodziewaliśmy się zamknięcia, ale za jakieś dwa tygodnie, a nie od razu. I nie wiemy, czy w rzeczywistości potrwa dwa tygodnie, czy dłużej. Nic nie jest pewne.

— Ciągle walczymy i nie poddajemy się. Bo nie możemy. Staramy się działać na dowóz — mówi Alicja Derdoń, właścicielka Kawiarni Moja w Olsztynie. — Mamy możliwość przeprowadzenia całej procedury bezkontaktowo. Jednak teraz sporo osób rezygnuje ze słodyczy — zauważa. — Niektórzy dbają o formę, a też jest inny powód: słodycze pojawiały się przy okazji spotkań rodzinnych, a obecnie jesteśmy tego pozbawieni. Nikt nie wie, co będzie dalej. Otworzyliśmy sklep internetowy, więc gdy sprzedaż online będzie szła w miarę normalnie i dostaniemy jakąś pomoc od rządu, to może przetrwamy. W ubiegłym roku zainwestowaliśmy, dostosowaliśmy lokal do produkcji m.in. marcepana. Nastawialiśmy się, że w miejscu turystycznym regionalny produkt będzie się dobrze sprzedawał. Jak widać, są czynniki, które nam to skutecznie utrudnią. Rozumiemy powagę sytuacji, ale to nie zmienia faktu, że czarno to widzę — nie kryje obaw.

Ewa Szeląg, bar Burmistrz w Ełku mówi: — Jesteśmy załamani. Przed nami tylko czekanie i nic więcej. Nie wyrzucę przecież ludzi na bruk. Zobaczymy, co życie przyniesie. Jeśli nie będzie pomocy finansowej ze strony rządu, to nie przetrwamy. Dowozić zamówienia będziemy, ale to za mało. W każdej branży, w każdej firmie prywatnej dzień przestoju to są straty. Trzeba być przedsiębiorcą, żeby zobaczyć, jak jest ciężko. To są rachunki, opłaty, raty. To nie potrwa dwa tygodnie, tylko dłużej. A nie wierzę, że potem nagle przyjdą tłumy i nadrobię straty. Ale musimy wierzyć, że jakoś będzie...

— Na pewno czeka nas spadek dochodów, nie wiem tylko o ile, zwiększy się też liczba dowozów — mówi Juliusz Przasnyski, właściciel działającego w Elblągu od 6 lat Bistro Tatanka. — Myślę, że żaden pracownik nie straci pracy od razu, chyba że będzie się to przeciągało. Na pewno zmniejszy się im liczba godzin pracy. Mają być jakieś rekompensaty, ale na razie nie wiemy, na co możemy liczyć. Kiedy w marcu był lockdown, byliśmy chociaż na 3 miesiące zwolnieni z ZUS-u, gdyby coś takiego teraz wprowadzono, byłbym zadowolony, mógłbym odetchnąć. Teraz trudno przewidzieć, co będzie dalej. Dwa tygodnie uda nam się przetrwać, gorzej, jeżeli potrwa to do stycznia, lutego... różnie może być. Wszyscy mają teraz pod górę.

Fot. archiwum GO

Dr Waldemar Kozłowski,
ekonomista z UWM

— Mam wrażenie, że rząd nie odrobił lekcji. Można zapytać, dlaczego tak późno i tak chaotycznie te decyzje zapadają? Rozumiem, że zamykamy knajpy, bo tam rozprzestrzenia się wirus. Myślę, że to trochę przesadzona reakcja — nie kryje. — Są zachowywane odległości, jest opcja jedzenia na wynos. Można było wprowadzić mierzenie temperatury i inne narzędzia, a nie od razu zamknięcie. To branża sezonowa, a teraz po sezonie, gdy mogą trochę dorobić, dochodzi lockdown. Jak opanujemy sytuację, to ludzie i tak będą tam chodzić rzadziej. Dla niektórych może to być koniec działalności.

PAWEŁ JASZCZANIN
tom, kk

KONDOLENCJE

Z głębokim żalem i smutkiem
przyjęliśmy wiadomość o śmierci

ś. † p.

Pana

prof. Janusza Połoma

filmowca, fotografika, profesora sztuki filmowej,
wykładowcy UWM.

Składamy szczere wyrazy współczucia

Rodzinie i Bliskim Zmarłego

Wicewojewoda Warmińsko-Mazurski Sławomir Sadowski
Wojewoda Warmińsko-Mazurski Artur Chojecki
Wicewojewoda Warmińsko-Mazurski Aleksander Socha

365020opb1-a-M

Z ogromnym żalem przyjęliśmy wiadomość
o śmierci

Pana Janusza Połoma

operatora filmowego, reżysera, fotografika, poety,
wykładowcy na Uniwersytecie Warmińsko-Mazurskim
w Olsztynie oraz innych polskich
i zagranicznych uczelniach.

Rodzinie i Bliskim Zmarłego

składamy wyrazy najgłębszego współczucia.

Gustaw Marek Brzezin
Marszałek
Województwa
Warmińsko-Mazurskiego

Bernadeta Hordejuk
Przewodnicząca
Sejmiku Województwa
Warmińsko-Mazurskiego

364720opb1-a-M

eprasa.pl 97d6656753

PIECHOTĄ NA TEST I BEZ KOLEJKI

COVID Sznury aut pojawiają się w mobilnym punkcie pobrań w olsztyńskim szpitalu chorób płuc. Ale nie ma dnia, żeby nie przychodzili tu ludzie piechotą. A jako że szpital znajduje się za miastem, przyjeżdżają autobusem. Nawet jeśli mają objawy.

Fot. Zbigniew Woźniak

Dziennie w mobilnym punkcie pobrań pojawia się ok. 70-100 osób

Bywa, że na badanie czeka nawet sześćdziesiąt samochodów

Gdy przyjeżdża pacjent, trzeba go zidentyfikować

W Olsztynie mobilny punkt pobrań wymazów do testów na COVID-19 działa w szpitalu pulmonologicznym. To tak zwany punkt drive-thru, gdzie można podjechać samochodem i poddać się procedurze bez wysiadania z auta. Trzeba oczywiście swoje odczekać w kolejce. Bywa, że na badanie czeka nawet sześćdziesiąt samochodów. Tu nie ma jak się przecisnąć czy wyminąć. Dlatego może irytować sytuacja, gdy na badanie przychodzą piesi i chcą „załatwić sprawę" jak najszybciej. Gdy jesteśmy na miejscu, w ciągu dwudziestu minut pojawiają się trzy osoby „na nogach". Jedną z nich jest pielęgniarka z olsztyńskiej przychodni.

Do punktu drive-thru można podjechać samochodem i poddać się procedurze bez wysiadania z auta

KIEPSKO SIĘ CZUJĘ, COŚ MI JEST

— Nie mam samochodu, więc jak mam zrobić test? A muszę się przebadać — denerwuje się kobieta. — Punkt pobrań w szpitalu uniwersyteckim czynny jest w godz. 8-10, a ja skierowanie dostałam przed dziesiątą. Kiepsko się czuję, coś mi jest... Co prawda, nie mam ani kaszlu ani kataru, ale czuję się inaczej niż zazwyczaj. Lekarz przez telefon dał mi skierowanie, bo lepiej wiedzieć, jeśli to koronawirus. Przecież pracuję z ludźmi. Co mam robić? Na co czekać? Przyjechałam tu autobusem.

Pielęgniarka poprosiła kierowców, żeby ją przepuścili. Ci właściwie — widząc osłabioną kobietę — nie mieli innego wyjścia. Personel medyczny, który pobierał wymazy, nie krył jednak oburzenia takim zachowaniem kobiety.

— Jeśli ma pani podejrzenie koronawirusa, nie powinna pani w ogóle wychodzić z domu! Jest pani pielęgniarką, powinna pani to wiedzieć! — usłyszeliśmy rozmowę. — Jeśli nie ma się samochodu, trzeba wezwać zespół medyczny, który do pani przyjedzie i zrobi wymaz. Po to jesteśmy.

Pan Adam też nie ma samochodu. Ustawił się jednak w kolejce między samochodami. Nie prosił o pierwszeństwo. I właśnie za to personel mu podziękował.

— Trzeba trochę kultury, każdy swoje musi odstać. Może trochę śmiesznie wyglądam, jak jakiś ochroniarz, ale co innego mam zrobić? To, że jestem na nogach, mam się czuć uprzywilejowany? Pokornie stoję. Przyjechałem autobusem — mówi pan Adam z Olsztyna. — Nie mam żadnych objawów, ale miałem kontakt z kolegą, który ma pozytywny wynik.

TO KOLEJKA DLA LUDZI W AUTACH

W kolejce, ale tym razem w samochodzie, czeka pan Michał.

— Skoro to jest punkt pobrań dla zmotoryzowanych, to dlaczego przychodzą tu ludzie piechotą? Widzę, że czują się zdezorientowani i od razu idą do punktu pobrań. A medykom ręce opadają. Przed chwilą był tu jakiś wytatuowany facet. Nie wyglądał najlepiej, pewnie kiepsko się czuł. Widocznie miał skierowanie, bo pobrali mu wymaz. Oczywiście został obsłużony szybciej niż inni, a ja czekam prawie godzinę — denerwuje się pan Michał. — Miałem kontakt z zakażonym kolegą w pracy. Zaczęło drapać mnie w gardle, więc chyba też zostałem trafiony.

TO POLE BITWY

Pan Piotr też ma objawy.

— Gdy się przyjeżdża do punktu pobrań, widać pole bitwy. Widać i czuć. Kolejka jest spora — mówi pan Piotr. — Mam objawy, więc szykuję się na pozytywny wynik. Jedna z pracownic w mojej firmie ma syna w przedszkolu. W grupie chłopca stwierdzono koronawirusa. Ale nie mogę jej winić, bo zarazić mogłem się wszędzie. Mamy już do czynienia z efektem domino. Zachowujemy środki ostrożności i odległości, ale nie da się uchronić. Według mnie dzieci nas zarażają. W domach...

Dziennie w mobilnym punkcie pobrań pojawia się na badaniu ok. 70-100 osób. Powinni zostać przebadani w godz. 10-14.15, ale medycy pracują czasami nawet do godz. 16, żeby wszystkim, którzy przyjechali, pobrać wymazy.

— Coraz więcej osób jest badanych, coraz więcej choruje, więc i u nas będzie ich przybywać. Ale to nie ludzie są problemem... Czas zjada nam brak pomocnego systemu. Jedyna czynność zinformatyzowana to lista, którą przysyła do nas sanepid. I na tym kończy się nowoczesna technika. Później wszystko robimy ręcznie, co trwa — zauważa Jacek Mariusz Owczarczyk, zastępca dyrektora ds. medycznych Samodzielnego Publicznego Zespołu Gruźlicy i Chorób Płuc w Olsztynie. — Gdy przyjeżdża do nas pacjent, musimy go zidentyfikować. Najlepiej byłoby zeskanować dowód osobisty. Wtedy pojawiłyby się jego dane w systemie, ale że go nie ma, trzeba wziąć od niego dowód, zdezynfekować go, spisać dane, ponownie zdezynfekować i oddać. Do tego musimy opisać probówkę numerem skierowania. Ręcznie. To znowu czas, który spowalnia pracę. W tej chwili na stanowisku pracują cztery osoby, które dają z siebie wszystko, choć pracują w warunkach jak za „króla Ćwieczka". Dwie zajmują się administracją i dopiero, gdy skończą, może działać osoba wymazująca. Biurokracja zdecydowanie nas zabija.

Samo wymazywanie trwa zaledwie kilkanaście sekund. Biurokracja kilkaset. NFZ płaci szpitalowi 21 zł pobranie jednego wymazu. Za usługę.

— Kombinezon, w jakim pracuje personel punktu pobrań, kosztuje natomiast kilkadziesiąt złotych — dodaje Jacek Mariusz Owczarczyk. — Ci ludzie pobierają wymazy w ramach swojej pracy. Szpital dogaduje się z nimi, żeby chcieli badać pacjentów w punkcie drive-thru. Zależy nam, żeby im się to opłacało. Całe szczęście, że w tej chwili do pomocy dwóch żołnierzy z Brygady Obrony Terytorialnej. Jeden z nich jest przeszkolony i może wymazywać pacjentów. Dzięki temu idzie to szybciej i sprawniej.

ADA ROMANOWSKA
a.romanowska@gazetaolsztynska.pl

HELIOS
tel. 89 535 20 30
44720otbs-A -C

REPERTUAR NA PONIEDZIAŁEK

Banksterzy, 12:00, 14:30, 15:30, 17:00, 19:30, 20:30, 22:00; **Tajemniczy ogród,** 11:00, 13:30, 16:00, 17:30, 20:00; **25 lat niewinności. Sprawa Tomka Komendy,** 11:10, 18:30, 21:15; **Trolle 2,** 10:45, 13:15, 15:40; **Saint Maud,**14:15, 19:15, 21:30; **Pinokio,** 11:45, 14:45; **Czyściec,** 10:30, 18:15; **Polot,** 15:00, 18:45, 21:00; **Greenland,** 11:20, 16:30, 20:15; **Gniazdo,** 17:15; **Tarapaty 2.** 10:00, 14:00; **Jak zostać gwiazdą,** 12:15; **Raz, jeszcze raz,** 13:00; **Pętla,** 16:15, 19:45; **Madison,** 09:30; **A potem tańczyliśmy,** 18:00.

eprasa.pl 97d6656753

JAGA PODBIJA RYNEK MUZYCZNY

LUDZIE Agnieszka Czarnecka, znana od niedawna jako „Jaga", pochodzi z Rogit. Ze śpiewem związana była od najmłodszych lat. Dziś postanowiła spełnić swoje muzyczne marzenia. Nakręciła pierwszy teledysk i jest w trakcie nagrywania drugiego.

Agnieszka Czarnecka od zawsze uwielbiała muzykę, a jej zainteresowania skupiały się głównie na śpiewie.

— Mój dziecięcy świat kojarzy mi się głównie z pieśniami kościelnymi. Już jako 4-latka śpiewałam ich bardzo dużo. Mój mikrofon był skromny, śpiewałam bowiem do kuli do ucierania do ciast. Dziś pozostały z tych czasów jedynie wspomnienia, a mikrofon dostarcza głos na cały świat — wspomina nasza bohaterka.

Naturalną koleją rzeczy Jaga zaczęła uczyć się śpiewu. Bo — jak mówi — dobry warsztat jest w tym zawodzie podstawą.

— Chodziłam na zajęcia muzyczne do Domu Kultury w Braniewie. Jako dziecko śpiewałam także w chórze kościelnym w kościele św. Antoniego. Korzystałam też z dodatkowych zajęć w prywatnej szkole muzycznej oraz innych prywatnych lekcji.

Pani Agnieszka śpiewała wszędzie tam, gdzie tylko nadarzała się okazja.

Fot. archiwum prywatne

Agnieszka Czarnecka od zawsze chciała śpiewać...

— Wszędzie mnie było pełno — wspomina. — Śpiewałam na weselach, imprezach okolicznościowych i różnego rodzaju festynach. Kilka lat temu postanowiłam nagrywać covery, żeby uwiecznić swoją pasję. Dzięki temu mogłam realizować siebie także zawodowo.

To jednak nie było to, czego Jaga najbardziej chciała. Od zawsze jej marzeniem było tworzenie własnych piosenek i nagrywanie własnych teledysków.

— Postanowiłam dążyć do celu, jaki sobie wyznaczyłam — podkreśla. — Dziś mogę śmiało powiedzieć, że mi się udało. Jestem spełniona i to aż nadto. Zawdzięczam to także osobom z mniejszych firm z Braniewa i okolic, którzy mają wielkie serca i pomogli mi finansowo zrealizować ten projekt. To oni we mnie uwierzyli i dali mi szansę, żebym spełniła swoje największe marzenie.

Jaga swoją karierę zaczęła od współpracy z Piotrem, wokalistą z zespołu Fisher, który znany jest z takich piosenek jak „Bo to miłość" czy „Jesteś moim aniołem".

...i spełniła jedno z muzycznych marzeń: nagrała teledysk do własnej piosenki

— Działam pod jego okiem i muszę przyznać, że to dzięki niemu wszystko ruszyło do przodu. Poznaliśmy się i szybko zaczęliśmy wspólnie realizować to, co sobie zaplanowaliśmy. Najpierw studio nagrań w Olsztynie, a już dwa tygodnie później teledysk za Płockiem. W ciągu miesiąca powstał mój pierwszy utwór razem z teledyskiem. Jego tytuł to „Dalej". Usłyszałam wiele dobrych słów, otrzymałam dużo wsparcia od najbliższych, ale również od dalszych znajomych. Muszę przyznać, że dostawałam także wiadomości od osób, z którymi znam się jedynie z widzenia. Chciałam za to wsparcie ogromnie wszystkim podziękować, szczególnie mojemu narzeczonemu, który mnie wspiera na każdym kroku. To także dzięki niemu mogę robić to, co kocham. Chciałam także wyrazić głębokie podziękowanie Ewelinie Ławrukajtis i Dorocie Sobolewskiej głównie za wsparcie, które okazały mi przed imprezami. Zawsze mi pomagały, gdy tego potrzebowałam.

JAGA: JEŻELI MACIE PASJĘ, MARZENIA, SPEŁNIAJCIE JE, BO WARTO.

Prywatnie Agnieszka Czarnecka od niedawna mieszka w Braniewie. Jest szczęśliwą mamą dwójki dzieci i, jak sama mówi, kochaną narzeczoną. Do pełni szczęścia brakowało jej jedynie spełnienia się w śpiewaniu. Dziś osiągnęła swój cel.

— Jeżeli macie pasję, marzenia, spełniajcie je, bo warto — zachęca Jaga. **Karolina Król**

k.krol@dziennikelblaski.pl

ELBLĄŻANIE WYKRĘCILI PONAD 60 TYSIĘCY KILOMETRÓW

Elbląg po raz pierwszy walczył o tytuł Rowerowej Stolicy Polski. Mieszkańcy kręcili kilometry przez cały wrzesień, a najbardziej aktywnych nagrodził prezydent miasta.

Poza Elblągiem w rywalizacji wzięły udział 44 miasta. Zabawa trwała cały wrzesień. Mogli wziąć w niej udział wszyscy jeżdżący na rowerach posiadacze telefonów komórkowych. To właśnie specjalnie stworzona aplikacja rejestrowała długość przejechanej trasy.

Elbląscy rowerzyści kręcili kilometry codziennie, także podczas indywidualnych wycieczek.

— Były również okazje do udziału w grupowym pokonywaniu kolejnych kilometrów podczas akcji zorganizowanych m.in. przez Miejski Ośrodek Sportu i Rekreacji w Elblągu — wycieczek rowerowych wzdłuż Nogatu i do wsi Marynowy oraz podczas przejazdu rowerowego przez miasto z okazji dnia bez samochodu i Narodowego Dnia Sportu — informuje Joanna Urbaniak, rzeczniczka prezydenta Witolda Wróblewskiego.

Fot. UM Elbląg

O wynik walczyło wielu elblążan. Zajęli 23 miejsce na 44 miasta

Miłośnikom rowerów z Elbląga udało się wyjeździć dokładnie 60 739 kilometrów, co upasowało miasto na 23 miejsce. To niezły wynik jak na pierwszy raz.

Prezydent Elbląga spotkał się z tymi osobami, które wykręciły dla miasta najwięcej kilometrów.

— Gratulował im wyników i dziękował za udział w akcji — relacjonuje Joanna Urbaniak. — Mówił również o dofinansowaniu unijnym zdobytym na budowę w Elblągu nowych ścieżek rowerowych na ul. Kościuszki i Agrykola oraz modernizacji parku Dolinka. Uczestnikom spotkania wręczył m.in. koszulki kolarskie.

Wśród rekordzistek znalazły się Agnieszka Siemież — 816 km, Aneta Szatewicz — 731 km i Katarzyna Szatewicz — 727 km. Wśród mężczyzn najlepsze wyniki osiągnęli natomiast Robert Bierzyński — 2638 km, Zenon Wosiek — 2530 km i Mateusz Bober — 2362 km.

— Zwycięzcami są wszyscy. Dziękujemy za każdy przejechany kilometr. Kampania Rowerowa Stolica Polski motywuje mieszkańców do zdrowej sportowej rywalizacji i wspólnej zabawy propagującej aktywny tryb życia. Jak poinformował organizator główny, Bydgoszcz, uczestnicy rywalizacji o tytuł Rowerowej Stolicy Polski w całej Polsce zmniejszyli tzw. ślad smogowy, czyli emisję dwutlenku węgla do środowiska, o 134 tony — podkreśla Joanna Urbaniak.

W tegorocznej rywalizacji tytuł Rowerowej Stolicy Polski zdobyła Nowa Sól.

Kamila Kornacka

eprasa.pl 97d6656753

WIEM JEDNO: DOBRO DO NAS WRACA

LUDZIE Michał Zdanowicz, fotograf z Olsztyna, boleśnie odczuł skutki pandemii. Jednak zamiast użalać się nad sobą, postanowił pomóc innym. I choć jego plany szybko zniweczyła kwarantanna, zaangażował innych do projektu.

Michał Zdanowicz jest olsztyńskim fotografem. Żyje przede wszystkim z robienia zdjęć ślubnych i fotografowania dużych eventów. Jednak pandemia koronawirusa sporo namieszała w jego życiu. Boleśnie odczuł najpierw wiosenny lockdown, a później jesienne obostrzenia. Doświadczył na własnej skórze, jak to jest nagle stracić dochód, mieć dużo niższe niż przed pandemią zarobki. Jest tatą 6-letniej Liliany i 2-letniego Jasia. Jak w każdej rodzinie, pieniądze są ważne.

Jednak trudny czas pandemii postanowił wykorzystać na... pomoc innym. Postanowił, że każdemu, kto się do niego zgłosi, zrobi jedno zdjęcie do zawodowego życiorysu. Za darmo.

— To był naturalny odruch — opowiada. — Taka spontaniczna akcja. Byłem zdrowy, dlaczego więc miałem innym nie pomóc?

Michał przepracował kilkanaście lat w branży gastronomicznej, gdzie zajmował się m.in. prowadzeniem rekrutacji. Dlatego dziś wie, jak ważne jest odpowiednie zdjęcie w CV.

— Najlepiej profesjonalne — podpowiada. — Zupełnie inaczej się prezentuje niż domowe selfie albo, o zgrozo, wycięte z portalu społecznościowego.

O swojej akcji Michał Zdanowicz poinformował za pośrednictwem Facebooka.

„W niełatwych czasach przyszło nam żyć. Ale to już wiecie. Musimy się wzajemnie wspierać, dzięki temu będzie nam łatwiej i wyjdziemy z tego mocniejsi. Dlatego chcę pomóc, jak potrafię!" — napisał na swoim profilu. — „Codziennie w godzinach 8-15 jestem w swoim ministudio na Starym Mieście w Olsztynie. Jeżeli jesteś osobą, która właśnie straciła pracę, dostała wypowiedzenie lub chce się przebranżowić i potrzebujesz nowego zdjęcia do CV czy portalu związanego z pracą, przyjdź do mnie. Zrobię ci to jedno zdjęcie za darmo. Może dzięki temu będzie ci łatwiej".

Poniżej pan Michał przedstawił zasady, którymi należy się kierować, przychodząc do jego studia. Wymagał, żeby przychodziły do niego osoby zdrowe i miały zasłonięte usta i nos.

— Do koronawirusa podchodzę odpowiedzialnie — mówi w rozmowie z nami.

Zaraz po opublikowaniu tego postu rozdzwonił się telefon pana Michała.

— Nie nadążałem z odpisywaniem na wiadomości — mówi. — Było mnóstwo reakcji i wszystkie pozytywne. A dla mnie to nie problem poświęcić minutę na wykonanie zdjęcia. Może komuś to pomoże?

Jednak nawet laik wie, że zrobienie profesjonalnego zdjęcia to więcej niż minuta. A czas, w obecnych realiach jest na wagę złota.

Fot. archiwum prywatne

Michał Zdanowicz: Dziś ja komuś pomogę, a za jakiś czas ten ktoś pomoże mi

— Rzeczywiście — śmieje się olsztyński fotograf. — Ale ja mam dodatkowy czas, kiedy np. eksportuję zdjęcia. Wtedy chętnie zrobię komuś fotografię.

Post pana Michała doczekał się wielu pozytywnych reakcji, komentarzy i udostępnień.

Joanna: — Świetna akcja! Brawo! A takie jedno zdjęcie może zmienić bardzo wiele. Sama zrobiłam sobie zdjęcie specjalnie do CV i bardzo szybko dostałam pracę. Może to zbieg okoliczności, a może nie?

Kamila: — Wspaniała inicjatywa i pomysł! Dobrze wiedzieć, że w Olsztynie są ludzie, którzy mają dobre serce dla innych.

Monika: — Ale piękny gest! Aż wzrusza!

Joanna: — Supergest. Dzięki takim ludziom jak ty, wiara w ludzi wraca.

Pan Michał w rozmowie z nami przyznaje, że nie spodziewał takiego odzewu ani reakcji. Niestety, zaledwie kilka dni po rozpoczęciu akcji, pan Michał rozpoczął kwarantannę.

— Taką informację dostałem ze żłobka syna — opowiada. — Na razie cała moja rodzina czuje się dobrze i mam nadzieję, że w poniedziałek zakończymy kwarantannę. Ale na ten czas jestem zmuszony zawiesić projekt.

Jednak przymusowa izolacja nie sprawiła, że przestał pomagać innym. Wręcz przeciwnie. Zachęcił do projektu innych fotografów z Olsztyna. W rozmowie z nami deklaruje, że zamierza tę akcję prowadzić tak długo, jak będzie to potrzebne.

Michał Zdanowicz na razie sam nie wie, jaka jest przed nim przyszłość.

— Zrobiłem już uprawnienia na drona — opowiada. — To może dać mi dodatkowe możliwości do pracy. Ale może będę musiał zupełnie się przebranżowić? Wiem jedno: dobro wraca. Może moje zdjęcie sprawi, że ktoś zyska pracę. Może ja pomogę mu, a on za jakiś czas pomoże mi.

Aleksandra Tchórzewska
a.tchorzewska@gazetaolsztynska.pl

OD AUTORKI:
Kiedy nasz kraj staje się jedną wielką czerwoną plamą, kiedy rośnie liczba zakażeń koronawirusem i dochodzą coraz to nowe obostrzenia, wydaje się, że wszystko powoli traci sens. Że za moment wszyscy pozamykają się w swoich domach i z balkonowych okien będą patrzeć na siebie wilkiem. I wtedy pojawia się pan Michał ze swoją akcją. Wnosi iskierkę nadziei. Udowadnia, że mimo trudnych czasów można jeszcze pomóc innym.
Zwróćcie państwo uwagę na drugą część tej historii: pan Michał chce zrobić coś dobrego, ale niespodziewanie spada na niego kwarantanna. Zamiast załamywać ręce, zaraża (słowo klucz w dzisiejszych czasach) dobrem innych. Zachęca do działania. Ja się wzruszyłam. Takich kadrów z życia właśnie nam potrzeba.
Jeśli znają państwo kogoś, kto mimo trudnych czasów pomaga innym, piszcie do mnie na adres: a.tchorzewska@gazetaolsztynska.pl

PROMOCJA

BIURO OGŁOSZEŃ GAZETY OLSZTYŃSKIEJ ZAPRASZA DO NOWEJ LOKALIZACJI

89 539-74-80 | 89 539-74-81

b.ogloszen@gazetaolsztynska.pl

Pracujemy od poniedziałku do piątku w godz. 7⁰⁰ do 15⁰⁰

39920otbs-E-K

eprasa.pl 97d6656753

LEK DLA LENKI KOSZTUJE 10 MLN!

POMOC Lenka codziennie musi walczyć z SMA, czyli rdzeniowym zanikiem mięśni. Choroba sprawia, że jej ciało z każdym dniem słabnie. W walce z bezlitosną chorobą może pomóc jedynie kosztowna terapia genowa, na którą jest coraz mniej czasu.

Początkowo nic nie zapowiadało morderczej walki o życie Lenki. Dziewczynka przez pierwsze miesiące rozwijała się prawidłowo — pierwsze kroki postawiła, mając 14 miesięcy. Wszystko zmieniło się, gdy Lenka złamała kość śródstopia. Była orteza, a potem ponowna nauka chodzenia. Rodzice zauważyli mniejszą sprawność córeczki. Sądzili jednak, że to efekt unieruchomienia na prawie miesiąc.

Ich zaniepokojenie zaczęło wzrastać, gdy Lena przestała wstawać przy meblach, co wcześniej nie sprawiało jej trudności. Zaczęli szukać przyczyny i wtedy usłyszeli przerażającą diagnozę lekarzy — rdzeniowy zanik mięśni.

SMA typu 3, który zdiagnozowano u Lenki, w pierwszej kolejności osłabia mięśnie, a na dalszym etapie prowadzi do całkowitego ich zaniku.

— Dzisiaj najbardziej boli nas widok naszej córeczki, która aż rwie się do tego, żeby pobiec do zabawy z innymi dziećmi. Ale ciało jej na to nie pozwala — mówią rodzice Lenki.

Fot. archiwum prywatne

Magdalena i Mateusz Mazur z córeczką Lenką

W walce z chorobą najważniejszy jest czas, aby uniknąć paraliżu. Ta rzadka choroba jest bezlitosna, a jedynym sposobem na walkę z nią jest leczenie oraz rehabilitacja. Obecnie Lenka poddawana jest leczeniu farmakologicznemu i intensywnej fizjoterapii. Nadzieją na jej wyzdrowienie jest terapia genowa, którą można przeprowadzić tylko raz podczas całego życia. Niestety w Polsce nie jest ona refundowana, a jej koszt to prawie 10 milionów złotych. Rodzice nie są w stanie samodzielnie sfinansować leku, który uznawany jest za najdroższy na świecie.

A czasu na pomoc Lence jest coraz mniej. W Polsce zmieniono rekomendacje dotyczące terapii genowej. Lek mogą dostać tylko dzieci, których waga nie przekracza 13,5 kg. Dzieci z większą wagą narażone są na poważne skutki uboczne. Szpital w Lublinie, który jako jedyny w kraju stosuje terapię genową, deklaruje, że nie poda jej cięższym dzieciom. Lence do przekroczenia progu brakuje tyko kilku kilogramów. Dziewczynka rośnie i z tygodnia na tydzień przybiera na wadze. Dlatego im szybciej zostanie podany jej lek, tym większa jest pewność, że terapia będzie bezpieczna.

Do akcji przyłączyli się artyści, którzy stworzyli niezwykły klip promujący zbiórkę pieniędzy na pomoc Lence. Z inicjatywy Saida Stępniewskiego powstała piosenka „Zagrajmy razem".

— Chwyciłem gitarę i w kilka dni powstał ten utwór. To był zryw serca — mówi artysta.

Do współpracy nad projektem zaproszono wielu innych twórców takich jak: Katarzyna Dąbrowska, Marek Kryjom z zespołu Piersi, Agnieszka Symołon, Piotr Lejbt, Daria Kowolik i Jerzy Gmurzyński. Piosenka, ma być hołdem dla dziewczynki i innych dzieci walczących z SMA.

Artyści wierzą, że ich inicjatywa przyczyni się do rozpromowania zbiórki i nagłośnienia tematu dzieci chorych na SMA. Dlatego planują zorganizować również koncert charytatywny. Ze względu na ograniczenia związane z epidemią szczegóły nie są jeszcze znane. Paulina Wójcik, menedżerka Saida, zachęca do śledzenia informacji w mediach społecznościowych artysty.

Rodzice Lenki Mazur proszą o wsparcie finansowe dla swojej córeczki. Wierzą, że z pomocą innych uda im się uzbierać kwotę potrzebną do realizacji terapii genowej. Efekty u wielu dzieci, które dostały lek, są zaskakujące i widać u nich znaczną poprawę.

— Lenka to bardzo dzielna dziewczynka, której pomimo choroby uśmiech nie schodzi z twarzy. Wierzymy, że wspólnie możemy jej pomóc w walce z chorobą. — mówi Iwona Żochowska-Jabłońska, dyrektor zarządzająca Fundacji „Przyszłość dla Dzieci", której Lenka jest podopieczną. — To dziewczynka pełna życia, która ma dopiero dwa latka. Wspólnie możemy przyczynić się do tego, żeby mogła chodzić. Mamy jednak mało czasu. Musimy jak najszybciej zebrać potrzebne środki na terapię. Czytelnicy „Gazety Olsztyńskiej" nie raz udowodnili, że mają dobre serce. Wierzę, że i tym razem wielu z nich nie pozostanie obojętnych na los dziewczynki.

> FUNDACJA „PRZYSZŁOŚĆ DLA DZIECI": WIERZYMY, ŻE WSPÓLNIE MOŻEMY POMÓC LENCE W WALCE Z CHOROBĄ.

Najnowsze informacje na temat zbiórki pojawiają się na grupie „Lenka gra przeciwko SMA" na Facebooku.

ALICJA KOWALCZYK
redakcja@gazetaolsztynska.pl

LENCE POMÓC MOŻE NAWET NAJDROBNIEJSZA KWOTA. PIENIĄDZE MOŻNA WPŁACAĆ NA KONTO: 21 1240 1590 1111 0010 2531 7517 Z DOPISKIEM „LENA MAZUR".

ZABÓJSTWO NA JAROTACH. NOŻOWNIK WCIĄŻ SIĘ UKRYWA

Brutalna zbrodnia wstrząsnęła Olsztynem. W nocy z 17 na 18 października doszło do napadu na 27-letniego Filipa. Mężczyzna zmarł po kilku dniach.

Dramat rozegrał się około godziny 2:00 w nocy 18 października przy ulicy Krasickiego w Olsztynie. 27-latek został napadnięty, a następnie wielokrotnie dźgnięty nożem przez nieznanego dotąd sprawcę. Niestety, pomimo wielogodzinnej, wytężonej akcji ratunkowej mężczyzna przegrał walkę o życie. Rodzina mężczyzny jest zdruzgotana i za pośrednictwem mediów społecznościowych błaga o pomoc w ujęciu mordercy:

„Filip odszedł. Nie dało się go uratować. Mimo ogromnej tragedii rodzina postanowiła oddać jego organy potrzebującym, by uratować czyjeś życie. Niewyobrażalna jest tragedia, jaką teraz wszyscy przeżywamy. To już nie był napad, a morderstwo.

Morderca gdzieś się ukrywa, chodzi, żyje wśród nas. To mogło spotkać każdego. Dlatego apeluję do wszystkich mieszkających w okolicy, każdego drobnego przedsiębiorcy, mającego sklepy lub inne działalności – ul. Burskiego, Boenigka, Krasickiego, oraz przy mniejszych uliczkach nieopodal zdarzenia o przejrzenie monitoringu. Jeśli ktoś ma prywatna kamerę, w domu, samochodzie itp. również proszę, by sprawdził czy nic się nie nagrało w nocy z 17–18 października. Proszę, pomóżcie nam znaleźć mordercę!!! Udostępniajcie, może ktoś coś widział lub wie!"

Policja udostępniła nagrania z monitoringu, aby pomóc w ustaleniu sprawcy przestępstwa, który już teraz – z powodu śmierci 27-latka – określany jest jako morderca. Śledztwo prowadzi Prokuratura Rejonowa Olsztyn-Południe.

Według informacji, jakie udało nam się ustalić, sprawca nie był sam. Dodatkowy świadek zdarzenia znacznie zwiększa szansę na ustalenie oprawcy, dlatego apelujemy do wszystkich czytelników, aby obejrzeli zamieszczone przez olsztyńską policję nagranie i pomogli wskazać sprawców tej wstrząsającej zbrodni. **alw**

Link do nagrania znajduje się także na www.gazetaolsztynska.pl

eprasa.pl 97d6656753

ŻEGNAJ JANUSZU, ARTYSTO ŚWIATA

WSPOMNIENIE Świat artystyczny filmu i sztuki fotograficznej poniósł wielką stratę. W piątek 23 października zmarł w wieku 70 lat Janusz Połom, profesor doktor hab. UWM, związany od dzieciństwa z Warmią i olsztyńskim środowiskiem twórczym.

Redagował swoje biografie w katalogach wystaw i albumach jednoznacznym skrótem: „Urodzony w Toruniu (1950), młynarz, operator filmowy, fotograf, reżyser. Bywa poetą". Uzupełniłbym to określeniami: artystycznie niepokorny, wiecznie poszukujący sensu życia i odpowiedzi na pytanie „Czym jest sztuka?". W swoim życiu przemierzał w tym celu tysiące kilometrów. Pracował i tworzył w Meksyku, Kanadzie, wystawiał w Paryżu, zdobywał filmowe nagrody w Hiszpanii, USA, Szwajcarii, a meta zawsze była w trójkącie Unieszewo — Sząbruk — Gietrzwałd.

Jego rodzice Jan i Marta przyjechali z synami Stefanem i Januszem z Torunia na Warmię w połowie lat pięćdziesiątych ubiegłego wieku. Najpierw był młyn w Pajtunach, potem Sząbruk i osiedlenie na stałe w Unieszewie. Tutaj ojciec prowadził w trudnych dla prywatnej inicjatywy czasach młyn i tartak. Starszy brat Stefan studiował na Uniwersytecie Mikołaja Kopernika w Toruniu, Janusz — matura w III LO w Olsztynie — zdobywał papiery młynarskie. I został młynarzem. Ten młyn, kilkupiętrowy, z czerwonej cegły, wtedy stojący w Unieszewie przy torach kolejowych, był źródłem codziennego bytu dla okolicznych gospodarzy. No i tartak z poniemieckim trakiem, przecierającym wspaniałe bale drewna na budowlany użytek, w czasach gomułkowskiej betonowej płyty!

Dom Połomów w Unieszewie był miejscem spotkań i biesiad inaczej myślących ludzi, inaczej w stosunku do otaczającej rzeczywistości. Ojciec był nie tylko prywatnym przedsiębiorcą, ale też myśliwym, wędkarzem. Mama prowadziła kuchnię opartą na warzywach z własnego ogrodu i owocach z sadu, był własny drób, węgorze, dziczyzna.

Janusz w tym czasie pasjonował się już fotografią, natomiast pierwsze kroki filmowe zaczął rozwijać w Amatorskim Klubie Filmowym „Grunwald", działającym w Wojewódzkim Domu Kultury w Olsztynie. Jeden z jego filmów „Horum memor" ideowo obracał się wokół poezji Sępa-Szarzyńskiego. To wynikało z jego filozoficznych i literackich zainteresowań. Tak więc Janusz wsiadł w Unieszewie do pociągu, który jechał do Łodzi i tam dostał się do Państwowej Wyższej Szkoły Filmowej, Telewizyjnej i Teatralnej. Ukończył ją w 1975 roku, dwa lata później obronił dyplom. Kto by przypuszczał, że w latach 1981-1984 będzie tam dziekanem Wydziału Operatorskiego i Realizacji Telewizyjnej.

— Janusz został dziekanem wybranym przez studentów na fali odnowy po 1980 roku — opowiadał mi kilka dni temu Janusz Tylman, ówczesny prodziekan wydziału. — Spieraliśmy się właściwie o wszystko, ale to były spory rzeczowe. Różnica zdań nie wpłynęła nigdy na naszą przyjaźń. Janusz był rewolucjonistą, ja natomiast byłem bardziej zachowawczy. Chodziło o jedno: mądrość działania i sztukę.

W Łodzi Janusz staje wielokrotnie za kamerą jako operator w ekipach Wytworni Filmów Oświatowych i Studia Małych Form Filmowych Semafor. Są to głównie filmy dokumentalne o sztuce, z takimi bohaterami jak Witkacy, Stanisław Zagajewski, Teodor Parnicki, Wanda Warska. Współpracuje z wybitnymi reżyserami: Andrzejem Papuzińskim, Kazimierzem Konradem, Józefem Robakowskim, Tamarą Sołoniewicz. W tamtym okresie zrealizował także jako reżyser samodzielnie cztery krótkometrażowe formy fabularne w technikach specjalnych, a przecież nie były to czasy takiej komputeryzacji w filmie jak dzisiaj. Trzeba tu także wspomnieć o Warsztacie Formy Filmowej (1971-1976), niezwykłej jak na tamte czasy wspólnocie artystycznej. Janusz był jej czynnym organizatorem i uczestnikiem. Były filmy, wystawy, wydawnictwa.

Mamy rok 1983. W Paryżu w Centrum Pompidou odbywa się Biennale de Paris. Na wystawie prace 75 artystów XX wieku z Polski w ekspozycji „Presences Polonaises". Wśród nich fotogramy Janusza Połoma. To są wyżyny światowej stawki malarzy, rzeźbiarzy, grafików, fotografików. Wkrótce Janusz wyjeżdża do Kanady. Zostaje wykładowcą na Universite du Quebec w Montrealu. Uczy technologii filmu, dużo fotografuje, oczywiście wystawia. Opowiadał mi, jak zawinął się do operatorskiej ekipy telewizyjnego serialu. Dzisiaj u nas takich seriali typy mydlanej opery jest sporo, ale wtedy to było coś nowego. Ten codzienny plan, scenariusz pisany na gorąco, bo uwzględniano bieżące uwagi widzów, aktorzy uczący się nocami tekstu, rano zaspani, ratujący się kropelkami whisky. Prawdziwy cyrk, dzień po dniu, noc po nocy. I w tym Janusz jako operator. W Kanadzie był z żoną, tu urodziła się jego córka Klara, to była solidna odskocznia. Z tego wszystkiego jednak uciekł do Meksyku. Był to efekt jego kontaktów z Centro de Capacitacion Cinematografica, czyli meksykańską narodową wyższą szkołą filmową.

Do Meksyku wyjeżdża w 1987 roku, konkretnie do Mexico City. W stolicy mieszka 20 milionów ludzi, miasto ma przekątną osi jak z Olsztyna do Iławy. Moloch, ale jakże fotograficznie fascynujący. Wykonane wtedy przez Janusza zdjęcia podczas meksykańskich Zaduszek, to magiczne w nastroju wizje świata żywych w kontakcie z umarłymi. Styl życia, ludzkich kontaktów, obyczajowość sięgająca tradycji Inków udziela się Januszowi. Wykłada w Universidad Latina de Las Americas w Morelii. Zostaje koordynatorem utworzenia specjalizacji Fotografia filmowa w Centro de CC. Kiedy wróci do Polski, wyda swój autorski tomik poetycki „Czas w Tepoztlanie". To miasto położone około 70 km od stolicy Meksyku, mające swoje magiczne znaczenie. Tu widuje się często UFO, tu spadają deszcze meteorytów, w pobliżu jest czynny wulkan, a w czasie rewolucji mieściła się siedziba wodza Emiliana Zapaty.

Meksyk był dla Janusza wielkim doświadczeniem artystycznym oraz zdrowotnym. Powrócił w 2001 roku do kraju, do Unieszewa. Jako wykładowca i praktyk w dziedzinie filmu oraz fotografii przyjęty został do pracy w Instytucie Sztuk Pięknych Wydziału Sztuki UWM. Jako doktor habilitował się na Wydziale Operatorskim i Realizacji Telewizyjnej Szkoły Filmowej w Łodzi. W 2019 roku został profesorem zwyczajnym. Jako członek Stowarzyszenia Filmowców Polskich (od 1975 roku) był laureatem brązowego medalu „Zasłużony Kulturze Gloria Artis" (2018). Kapituła Nagrody Prezydenta Olsztyna im. Hieronima Skurpskiego przyznała mu to wyróżnienie w dziadzinie sztuk plastycznych (2015). W tym czasie miał wernisaż w olsztyńskiej Galerii BWA „Pejzaż w zagrożeniu", wydał albumy „Znikąd donikąd" i „Na 275. kilometrze", zrealizował dwa krótkie filmy „Śnieżna cisza" oraz „Pejzaż z wędrowcem". W tym ostatnim gra samego siebie, przemierza drogi, pola, leśne wąwozy w okolicach Unieszewa. Był przywiązany do rodzinnego domu, ostatnio go przez lata modernizował. Tak o tym pisał w autoreferacie niezbędnym z procedurą tytularną profesury:

„Dziś, gdy podniosę oczy znad komputera, widzę przez okno zmierzchający, ciemno ołowiowy pejzaż. Kilka klonów na granicy z zieleniejącą łąką sąsiada, drogę prowadzącą do oddalonego na horyzoncie lasu, zasnutego wilgotną mgłą. Ten pejzaż niewiele się zmienił od chwili opuszczenia domu w 1971 roku. Trwa w nieruchomej ciszy. Spoglądając to tam, to na napisany przeze mnie tekst, trudno mi uwierzyć, że minęło tyle lat. Nie wiem, ile jeszcze zrobię zdjęć, filmów, wystaw. Los zdecyduje. Grający w szachy średniowieczny mnich zapytany, co by zrobił, gdyby dowiedział się, że jutro przyjdzie po niego śmierć, odpowiedział: „Zakończyłbym rozpoczętą partię szachów". Moim pragnieniem jest, by las za oknem wciąż przysłaniał mi horyzont".

TOMASZ ŚRUTKOWSKI

Janusz Połom (1950-2020)

Fot. archiwum prywatne Janusza Połoma

eprasa.pl 97d6656753

WŁAŚNIE STARTUJE „ZDROWE ŻYCIE”

KONFERENCJA Mieszkam, żyję i pracuję na Warmii i Mazurach. Zależy mi na rozwoju regionu, bo to wszystkim zapewni zdrowe, spokojne życie i łatwiejszy dostęp do diagnozowania i leczenia różnych schorzeń — mówi Jarosław Tokarczyk, prezes Grupy WM.

Fot. Zbigniew Woźniak

GUSTAW MAREK BRZEZIN: DYSPONUJEMY DUŻYM POTENCJAŁEM NATURALNYM, KTÓRY UMOŻLIWIŁBY NAM SPECJALIZACJĘ W KIERUNKU SZEROKO POJĘTEJ TURYSTYKI ZDROWOTNEJ.

JAROSŁAW KLIMCZAK: JUŻ PRZED ROKIEM DYSKUTOWALIŚMY O ROZWIĄZANIACH, KTÓRE DOPROWADZĄ NASZ REGION DO NOWEJ INTELIGENTNEJ SPECJALIZACJI, CZYLI TURYSTYKI ZDROWOTNEJ.

TOMASZ PILEWICZ: POSIADAMY TECHNOLOGIE POTRZEBNE TURYSTOM MEDYCZNYM. DOPASOWANIE TYCH DWÓCH WALORÓW SPRAWIA, ŻE ZAANGAŻOWALIŚMY SIĘ W PROJEKT „ZDROWE ŻYCIE”.

JAROSŁAW TOKARCZYK: STARAMY SIĘ POZYSKIWAĆ DLA REGIONU NOWYCH INWESTORÓW, BO TO OZNACZA PRACĘ DLA MIESZKAŃCÓW I ZASOBNOŚĆ ICH PORTFELI. NO I CHCEMY WYDŁUŻYĆ SEZON TURYSTYCZNY.

JACEK WIŚNIOWSKI: PROJEKT „ZDROWE ŻYCIE” WPISUJE SIĘ W PLANY ROZWOJU GMINY. NOWE INWESTYCJE I DOPOSAŻENIE OBIEKTÓW UZDROWISKOWYCH BARDZO NAM POMOŻE.

Konferencja „Perspektywy rozwoju nowej inteligentnej specjalizacji — Zdrowe życie” już po pierwszych zapowiedziach cieszyła się dużym zainteresowaniem. I nie tylko reżim sanitarny sprawił, że trzeba było ją transmitować na żywo.

— Dzisiejsza konferencja jest tak naprawdę konsekwencją spotkania sprzed roku. To wtedy z marszałkiem z Gustawem Markiem Brzezinem zaczęliśmy wstępnie dyskutować nad konkretnymi rozwiązaniami, które doprowadzą nasz region do nowej inteligentnej specjalizacji, czyli turystyki zdrowotnej. Projekt roboczo nazwaliśmy „Zdrowe życie” — mówił, witając uczestników, Jarosław Klimczak, prezes zarządu Warmińsko-Mazurskiej Regionalnej Organizacji Turystycznej.

— To bardzo ważna konferencja — powiedział marszałek Brzezin. — Dotychczas nasze województwo inteligentnych specjalizacji miało trzy: drewno i meblarstwo, żywność wysokiej jakości i ekonomię wody. Zauważyliśmy jednak, że dysponujemy bardzo dużym potencjałem naturalnym, który umożliwiłby nam również specjalizację w kierunku szeroko pojętej turystyki zdrowotnej. I to profil tej specjalizacji decyduje, dlaczego jest tak ważna. Chodzi przecież o zabezpieczenie zdrowotne naszych mieszkańców: seniorów, osób z niepełnosprawnościami, ale też wszystkich tych, którzy na co dzień zmagają się z różnymi schorzeniami. Chcemy, by ludziom łatwiej było monitorować własne zdrowia i w miarę szybko diagnozować schorzenia. Wierzymy ponadto, że projekt „Zdrowe życie” pozwoli na szeroką profilaktykę wielu chorób — zapobiegać jest przecież łatwiej i taniej, niż leczyć. A promocja zdrowego stylu życia to kolejny ważny aspekt projektu „Zdrowe życie”. No i nie zapominajmy, że wartością dodaną tego projektu jest także wsparcie naszej bazy turystycznej i zapewnienie jej działalności całorocznej.

Mało jest w Polsce, ale także niewiele w Europie tak pięknych, czystych, a miejscami dziewiczych regionów, jak nasz. Warmia i Mazury nie bez kozery rymują się z „blisko natury”, bo rzeczywiście naturę mamy na wyciągnięcie ręki. Ale ponieważ do dobrego człowiek przyzwyczaja się szybko, my, mieszkańcy Warmii i Mazur, bardzo często tych walorów nie dostrzegamy. A jednak mieszkaniec takiego Śląska czy okolic Krakowa doceni czystość i świeżość naszego powietrza zaraz po lądowaniu w Szymanach lub już na stacji Olsztyn Główny.

— W Lidzbarku Warmińskim całą infrastrukturę wokół uzdrowiska budujemy na bazie czterech kierunków rozwoju miasta. Jednym z nich jest turystyka, a zatem projekt „Zdrowe życie” doskonale wpisuje się w nasze plany rozwoju — potwierdza burmistrz Jacek Wiśniowski. — Nowe inwestycje i doposażenie naszych obiektów uzdrowiskowych bardzo nam w tym pomoże. Mieszkańcy, ale też sportowcy i turyści zyskają dodatkowe miejsca do diagnostyki i leczenia różnych schorzeń.

Nie inaczej myślą w Górowie Iławeckim. — Mamy już sporo infrastruktury, wiele planowanych inwestycji jest już na wstępnym etapie realizacji, a przynajmniej z zabezpieczonym finansowaniem, więc z projektem „Zdrowe życie” wiążemy naprawdę spore nadzieje — mówi wójt Bożena Olszewska-Świtaj.

Czy jednak nie ma obaw, że ta natura i zieloność wraz ze zwiększonym napływem turystów i kuracjuszy ucierpi i w krótkim czasie przestanie być zielona?

— Raczej nie — odpowiada pani wójt. — Sam fakt, że dana miejscowość lub gmina wpisana jest na listę uzdrowisk, skutkuje paroma ograniczeniami, których nie wolno łamać. Chodzi np. o określoną liczbę samochodów, które mają prawo wjechać, i o liczbę parkingów. Jest to obszar chroniony prawnie, ale i my sami zrobimy wszystko, by jak najdłużej zachować jego świeżość, naturalność i specyfikę.

Bez biznesu taki projekt jak „Zdrowe życie” nie ma jednak szans. Dlatego od samego początku bardzo ważna jest współpraca i wsparcie firm z branży medycznej. Nawet tych najmniej oczywistych.

— Philips? Telewizor, który stoi na mojej komodzie ma właśnie takie logo. Skąd tu raptem turystyka medyczna i w ogóle medycyna? — pytam przedstawiciela tej właśnie firmy.

— Bardzo dobre pytanie — mówi Tomasz Pilewicz, menedżer ds. marketingu biznesu w Philips Health Systems Polska. — Philips to przedsiębiorstwo, które bezustannie ewoluuje. W branżę zdrowotną inwestujemy od 2010 r. Bo jest potrzebna i bardziej uzasadniona, nawet z punktu widzenia czysto biznesowego. Coraz więcej technologii rozwijanych w Philipsie dotyka obszaru kardiologii, onkologii, pulmonologii, opieki nad matką i dzieckiem. Mamy choćby diagnostykę precyzyjną — produkujemy urządzenia do rezonansu magnetycznego, tomografii komputerowej, zdjęć rentgenowskich i angiografii do procedur sercowo-naczyniowych. Z kolei w obszarze informatyki klinicznej zajmujemy się badaniem, zbieraniem i przetwarzaniem sygnałów życiowych pacjenta na odległość oraz elektroniczną dokumentacją medyczną. Co do samej turystyki medycznej i projektu, to z jednej strony nasza firma postrzegana jest jako inwestor, partner technologiczny i badawczo-rozwojowy, ale z drugiej — posiadamy technologie docelowo potrzebne właśnie turystom medycznym. Zatem dopasowanie tych dwóch walorów sprawia, że zaangażowaliśmy się w projekt „Zdrowe życie”.

W konferencji uczestniczyli też przedstawiciele firm Medtronic, Kardiovita, Technomex, Meden Inmed, Prognosis, Blue Box Serwis i Medicals. Wszyscy zgodnie przyznawali, że akurat na Warmii i Mazurac drzemie bardzo dużyh potencjał dla turystyki zdrowotnej. I wszyscy zadeklarowali wsparcie technologiczne.

Skąd Grupa WM w takim projekcie jak „Zdrowe życie”?

— Jesteśmy organizatorem już IV Kongresu Przyszłości — mówi Jarosław Tokarczyk, prezes zarządu Grupy WM. — W tym roku temat przewodni brzmi: Natura — Człowiek — Technologia. A zatem jedną z wiodących kwestii poruszanych w czasie dyskusji będzie zdrowe życie, także jako potencjalna dla naszego województwa i jego mieszkańców. Już dawno połączyliśmy więc siły z zarządem województwa i z Warmińsko-Mazurską Regionalną Organizacją Turystyczną, a po uważnym wysłuchaniu wszystkich uczestników dzisiejszej konferencji mogę tylko potwierdzić, że to dla nas dobry kierunek rozwoju. Choć ten projekt to przede wszystkim szansa dla naszych mieszkańców. Działamy dla ich zdrowia — to przecież nasi bliżsi lub dalsi krewni, znajomi, sąsiedzi, współpracownicy, a nawet my sami. Wspieramy ochronę środowiska, ale i dbamy, aby jak najdłużej zostało ono zielone. Staramy się pozyskiwać dla regionu nowych inwestorów, bo to oznacza pracę dla mieszkańców i zasobność ich portfeli. No i chcemy wydłużyć sezon turystyczny. To projekt, który przyniesie korzyść absolutnie wszystkim!

Magdalena Maria Bukowiecka
m.bukowiecka@gazetaolsztynska.pl

eprasa.pl 97d6656753

PORWANIE OLEWNIKA W ARCHIWUM X

PRAWO Ta sprawa wciąż budzi emocje. Dziś mija 19 lat od porwania Krzysztofa Olewnika. Do odnalezienia ciało ofiary, oskarżenia i skazania sprawców zbrodni doprowadziła Prokuratura Okręgowa w Olsztynie. Jednak ciągle na wiele pytań nie ma odpowiedzi.

Krzysztof Olewnik, syn właściciela zakładów mięsnych w Drobinie, został porwany w nocy z 26 na 27 października 2001 roku. Nie wrócił do domu, choć rodzina przekazała bandytom okup. Do odnalezienia ciało ofiary, oskarżenia i skazania sprawców zbrodni doprowadziła Prokuratura Okręgowa w Olsztynie. Minęło prawie 20 lat, lecz okoliczności najgłośniejszego w historii polskiej kryminalistyki porwania, dalekie są od całkowitego wyjaśnienia. Sprawie towarzyszyło zbyt wiele zastanawiających przypadków: samobójstwa oskarżonych, pogubione akta i dowody rzeczowe, pomyłka w ekspertyzie DNA. Rodzina zamordowanego pyta przede wszystkim o zleceniodawców porwania.

Przed porwaniem w domu Krzysztofa Olewnika odbyła się towarzyska impreza z udziałem policjantów. Niektórzy z jej uczestników brali potem udział w pierwszych czynnościach śledczych, a sprawą zajmowała się lokalna prokuratura. Stąd, być może — pojawiająca się zresztą do dziś – wersja o samouprowadzenia Krzysztofa Olewnika i idące za tym plotki, że był on widziany w Niemczech. Gdyby organa ścigania od początku potraktowały rzecz poważnie, Krzysztof Olewnik nie stracił by życia.

Ojciec porwanego Włodzimierz Olewnik wszędzie szukał pomocy. Bardzo często przyjeżdżał do Olsztyna, uzyskując wsparcie Warmińsko-Mazurskiego Stowarzyszenia na Rzecz Bezpieczeństwa, które powstało w naszym mieście po serii porwań biznesmenów jesienią 2000 roku.

Pertraktacje między porywaczami a rodziną o wysokość okupu trwały wiele miesięcy. Policja niby o wszystkim wiedziała — sprawą zajmował się już wówczas Radom — lecz w momencie przekazania pieniędzy kompletnie zawiodła. Nie spisano np. numerów banknotów, a policyjna obstawa, która miała jechać za samochodem, z którego siostra Krzysztofa Olewnika wyrzuciła torbę z okupem, zgubiła się... bo nie znała Warszawy.

Fot. archiwum GO

Ojciec porwanego Włodzimierz Olewnik (z lewej) wszędzie szukał pomocy. Także w Olsztynie

Torba z 300 tysiącami euro zrzucona została 24 lipca 2003 z wiaduktu Trasy AK na ulicę Gwiaździstą w Warszawie w miejscu, w którym porywacze specjalnie zrobili dziurę w ekranie ochronnym oznaczając ją... czerwonymi lampkami i zniczami. To nie było jedyne zaniedbanie policji. Później, w 2004 roku, funkcjonariuszom z Radomia skradziono daewoo z 16 tomami akt sprawy. Te zaniedbania po latach były podstawą do zatrzymania nadkomisarza Remigiusza M. i dwóch innych policjantów z Radomia. W Prokuraturze Okręgowej w Olsztynie, dokąd przekazano sprawę z Radomia, postawiono im nawet zarzuty. Nic z tego jednak nie wynikło, zaś policjanci — jednego z nich reprezentowała mecenas Jolanta Turczynowicz-Kieryłło, w ostatniej kampanii prezydenckiej przez krótki okres, szefowa sztabu Andrzeja Dudy— otrzymali odszkodowania za niesłuszne zatrzymanie.

Tragicznym paradoksem jest, że w dniu przekazania okupu Krzysztof Olewnik najpewniej już nie żył. Okazało się to dopiero pięć lat po porwaniu, kiedy jeden z podejrzanych, Sławomir Kościuk, przebywający w 2006 roku w areszcie śledczym ZK Barczewo, „przyciśnięty" przez policjantkę z olsztyńskiej komendy wojewódzkiej, wskazał, gdzie znajdują się zwłoki i ujawnił najważniejsze okoliczności porwania. Ciało ujawniono w studzience kanalizacyjnej na działce w Różanie koło Ostrołęki. Właśnie tam w strasznych warunkach przetrzymywany był Krzysztof Olewnik. Zabił go drugi z jego bezpośrednich „stróżów" Robert Pazik. W sumie w sprawie porwania oskarżono trzynaście osób, pierwszym na liście oskarżenia był Wojciech Franiewski. Gangster od początku znajdował się w kręgu podejrzanych, policja miała na przykład nagranie z monitoringu jednego z warszawskich hipermarketów, na którym widać jak w tydzień po porwaniu Krzysztofa Olewnika, kupuje telefon na kartę. Z tego telefonu kilkadziesiąt razy łączono się z rodziną porwanego, porwany początkowo był przetrzymywany u Franiewskiego w Kałuszynie. Ten trop nie został jednak konsekwentnie pociągnięty, kaseta z nagraniem kilka lat przeleżała w szufladzie.

Wojciech Franiewski nie doczekał procesu. W 2007 roku, po zapoznaniu się z aktami sprawy, w bardzo wymyślny sposób, powiesił się w monitorowanej celi aresztu śledczego w Olsztynie, w jego ciele wykryto ślady alkoholu i narkotyków. Potem, już w 2009 roku, pod Morągiem, powiesił się zresztą także strażnik więzienny, który feralnego dnia pilnował Franiewskiego, „Gazeta Olsztyńska" informowała o tym jako pierwsza.

Wyrok w sprawie porwania i zabójstwa Krzysztofa Olewnika zapadł w 2008 roku w Sądzie Okręgowym w Płocku. Robert Pazik i Sławomir Kościuk zostali skazani na dożywocie. Pozostali uczestnicy porwania usłyszeli wyroki od 1 roku do 15 lat więzienia.

Krótko potem w areszcie w Płocku samobójstwo popełnił Sławomir Kościuk. W 2009 roku, mimo specjalnego nadzoru, znowu w Płocku, pozbawił się życia również Robert Pazik. Po jego śmierci do dymisji podał się ówczesny minister sprawiedliwości Zbigniew Ćwiąkalski, zaś Sejm powołał specjalną komisję śledczą dla wyjaśnienia sprawy Olewnika. Jej prace wykazały liczne zaniedbania i błędy policji oraz prokuratury, niestety, także z Olsztyna. Wystarczy powiedzieć, że w wyniku pęknięcia rury kanalizacyjnej w KWP w Olsztynie zalana została część dowodów rzeczowych. Niestety okazało się także, że w 2006 roku nieprawidłowo— zapewne z powodu pośpiechu, bo każdy, chciał ogłosić „przełom" w sprawie Olewnika — została przeprowadzona pierwsza identyfikacja zwłok ofiary. Skutkowało to potem postawieniem w stan oskarżenia osób wykonujących ekspertyzę DNA. Sama zaś sprawa została oddana do Prokuratury Apelacyjnej w Gdańsku.

Jej działania początkowo dawały nadzieję na ujawnienie nowych okoliczności zbrodni. Przede wszystkim przeprowadzona została powtórna w 2010 roku ekshumacja i identyfikacja zwłok. Dziś już jest jasne, że to rzeczywiście zwłoki Krzysztofa Olewnika ujawniono pod Różanem. Ponownie przeszukano też willę, gdzie dokonano porwania. Znaleziono wówczas ślady krwi niezidentyfikowanej wcześniej osoby, wskazujące, że udział w porwaniu mógł brać udział ktoś dotąd nieznany. Osobnym wątkiem były też podejrzenia w stosunku do jednego ze wspólników Olewnika. Nie zaowocowało to jednak żadnymi konkretami.

W 2019 roku „sprawę Olewnika" przekazano z Gdańska do prokuratury w Krakowie i tamtejszego Archiwum X. **bs**

REKLAMA

SZKŁOLAND Sp. z o.o.
ZATRUDNI
od zaraz
PRACOWNIKÓW PRODUKCJI
tel. 606 300 419
329520opb1-a-M

GARAŻE Blaszane
BRAMY Garażowe
KOJCE dla Psów
Najniższe CENY
Różne wymiary
Transport cały kraj
Montaż GRATIS
Dogodne RATY
89-650-30-43 85-733-60-26
29-642-34-61 55-621-23-38
512-853-323
www.konstal-garaze.pl
15720otbr-b-M

OBWIESZCZENIE O LICYTACJI

Podaje się do publicznej wiadomości, że dnia 29.10.2020 r. o godzinie 10:00 pod adresem: **10-950 Olsztyn, al. Piłsudskiego 59 (PARKING US OLSZTYN),** celem uregulowania należności na rzecz: **Prezydent Miasta Elbląg – Gmina Miasto Elbląg na prawach powiatu, Naczelnik Urzędu Skarbowego w Olsztynie – Urząd Skarbowy w Olsztynie, ZUS Oddział w Olsztynie – Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w Olsztynie** odbędzie się sprzedaż w drodze licytacji publicznej niżej wyszczególnionego przedmiotu zajętego w dniu 17.01.2020 r., należącego do **Krzysztofa Papiernika, Radostowo 19, 11-320 Jeziorany.**

POZ.	OPIS RUCHOMOŚCI	ILOŚĆ/JEDN. MIARY	WARTOŚĆ SZAC.	CENA WYWOŁANIA
1.	51% UDZIAŁÓW W SAMOCHODZIE SPECJALNYM MARKA – MERCEDES-BENZ MODEL: SPRINTER 310 CDI MR '06 E5 3,5 t, NR REJ. NOL69100, ROK PROD. 2010, VIN: WDB9061351N460016	SZT. 1	16371,00 ZŁ	12278,25 ZŁ

Zajętą ruchomość można oglądać w dniu 29.10.2020 r. od godz. 9:30 do godz. 10:00 pod adresem: **10-950 Olsztyn, ul. Piłsudskiego 59 (Parking US Olsztyn).**

Jeżeli wartość szacunkowa przedmiotu zajęcia przekracza kwotę 4500,00 zł, warunkiem udziału w licytacji jest wniesienie do organu egzekucyjnego wadium w wysokości 1/10 kwoty oszacowania.

Naczelnik Urzędu Skarbowego w Olsztynie dopuszcza złożenie wadium do organu egzekucyjnego w formie gotówki bezpośrednio przed licytacją pracownikowi prowadzącemu postępowanie lub w formie bezgotówkowej za pośrednictwem polecenia przelewu/ przelewu natychmiastowego na rachunek bankowy Urzędu Skarbowego w Olsztynie numer: 61 1010 1397 0055 0013 9120 0000. Wadium wpłacone na rachunek bankowy winno wpłynąć na wskazane konto do dnia 29.10.2020 r. do godziny 9:00. Jest to warunek konieczny do dopuszczenia uczestnika do licytacji w przypadku wyboru formy wpłaty wadium na konto.

Ponadto informuje się, iż sprzedaż ww. ruchomości będzie podlegała opodatkowaniu podatkiem od towarów i usług.

Naczelnik Urzędu Skarbowego w Olsztynie zastrzega sobie prawo do odwołania licytacji bez podawania przyczyny. Organ egzekucyjny nie odpowiada za wady ukryte ww. ruchomości. Dodatkowe informacje o przedmiocie sprzedaży można uzyskać pod numerem telefonu (89) 539 25 29 lub 605 434 930 (Tomasz Niżewski), a także w siedzibie Urzędu Skarbowego w Olsztynie.

Mając na uwadze zasadę informowania zgodnie z art. 9 ustawy z dnia 14 czerwca 1960 r. Kodeks postępowania administracyjnego (tekst jedn. Dz.U. z 2020 r., poz. 256 ze zm., zwanej dalej: k.p.a.) stosowaną w postępowaniu egzekucyjnym w administracji na mocy art. 18 ustawy z dnia 17 czerwca 1966 roku o postępowaniu egzekucyjnym w administracji (tekst jedn. Dz.U. z 2020 r., poz. 1427 ze zm., zwanej dalej: u.p.e.a.), Naczelnik Urzędu Skarbowego w Olsztynie informuje:

- Zgodnie z art. 105c § 2 u.p.e.a., licytacja nie dojdzie do skutku, jeżeli nie weźmie w niej udziału przynajmniej dwóch uczestników, jak również gdy żaden z uczestników nie zaoferował nawet ceny wywołania.
- Zgodnie z art. 107 § 4 u.p.e.a., w licytacji nie mogą uczestniczyć: zobowiązany; poborca skarbowy prowadzący licytację, jego małżonek i dzieci; pracownicy obsługujący organ egzekucyjny, ich małżonkowie i dzieci, a jeżeli w danej miejscowości jest więcej organów egzekucyjnych – także pracownicy tych innych organów; osoby obecne na licytacji w charakterze urzędowym; osoby, które przekazały zajęte ruchomości na rzecz Skarbu Państwa, oraz członkowie ich rodzin określeni w pkt 2.
- Zgodnie z art. 105d § 1 u.p.e.a., nabywca jest obowiązany uiścić natychmiast po udzieleniu mu przybicia przynajmniej cenę wywołania lub przedłożyć poborcy skarbowemu czek potwierdzony wystawiony na organ egzekucyjny na kwotę wynoszącą co najmniej cenę wywołania ruchomości. Jeżeli tej ceny nie uiści lub nie przedłoży czeku potwierdzonego, traci prawo wynikłe z przybicia i nie może uczestniczyć w dalszej licytacji. Poborca skarbowy wznawia niezwłocznie licytację tej samej ruchomości, rozpoczynając ją od ceny wywołania.
- Zgodnie z 105d § 2 u.p.e.a., różnicę między ceną nabycia a kwotą, na którą wystawiony został czek potwierdzony lub wpłaconą po udzieleniu przybicia, nabywca ureguluje, pod rygorem przewidzianym w § 1, do godziny dwunastej dnia następnego. Nabywca, który w tym terminie nie zapłaci reszty ceny, traci prawo wynikłe z przybicia i prawo do zwrotu kwoty uregulowanej w czasie licytacji gotówką lub czekiem potwierdzonym.
- Zgodnie 105d § 3 u.p.e.a., osoby, które utracą prawo wynikłe z przybicia, tracą prawo do zwrotu kwoty wpłaconej tytułem wadium.

INFORMACJA DODATKOWA: Od dnia 30.07.2020 r. weszły w życie zmiana do ustawy z dnia 17 czerwca 1966 roku o postępowaniu egzekucyjnym w administracji (tekst jedn. Dz.U. z 2020 r, poz. 1427 ze zm.). Należy jednak wyjaśnić, iż zgodnie z art. 13 pkt. 5 ustawy z dnia 11 września 2019 r. o zmianie ustawy o postępowaniu egzekucyjnym w administracji oraz niektórych innych ustaw (tekst jedn. Dz.U. z 2019 r., poz. 2070 ze zm., zwanej dalej: „ustawą"), do postępowań egzekucyjnych wszczętych na podstawi ustawy zmienionej (tekst jedn. Dz.U. z 2019 r., poz. 1438 ze zm.) i nie zakończonych przed dniem w wejścia w życie niniejszej ustawy stosuje się przepisy dotychczasowe.

117720otbr-a-M

eprasa.pl 97d6656753

ROZPRAWIAMY SIĘ Z PSEUDOFAKTAMI

CZYM JEST KORONAWIRUS? DLACZEGO WARTO NOSIĆ MASECZKI? CZY TESTY KŁAMIĄ? O TYM DOWIECIE SIĘ PAŃSTWO Z ARTYKUŁU DR ALEKSANDRY KURZYŃSKIEJ Z NASZEGO UNIWERSYTETU. TO NIE JEST ŁATWY TEKST, ALE JEŻELI ZALEŻY WAM NA ZDROWIU WASZYM I WASZYCH BLISKICH, TO MUSICIE GO PRZECZYTAĆ.

Obecnie jesteśmy bombardowani informacjami dotyczącymi SARS-CoV-2 (wirusa powodującego chorobę COVID19). Nie tylko programy informacyjne, ale również wszelkie social media są przepełnione różnymi i bardzo sprzecznymi informacjami na temat wirusa. Początkowo słuchano autorytetów w tej dziedzinie.

Potem autorytety te zmieniały nieco wersję wypowiedzi lub podawały niepełne dane co nadszarpnęło zaufanie odbiorców. Teraz głosy autorytetów przykrywa szum wiadomości z różnych, niepewnych źródeł. Wyrwane z kontekstu zdania, komentarze bez przemyślenia i teorie spiskowe są na porządku dziennym.

Ta dezinformacja oraz brak pełnej i rzetelnej wiedzy na ten temat powoduje nasilający się w nas niepokój. Zwłaszcza teraz, gdy epidemia się rozkręca, czujemy się coraz bardziej bezbronni i nie wiemy już sami co mamy robić. Postaram się skonfrontować z twardymi danymi kilka twierdzeń, z którymi spotykamy się na każdym kroku, a które wprowadzają wszystkich w błąd. Pomoże to, w podejmowaniu przez Was odpowiednich kroków by ochronić siebie i bliskich przed zakażeniem śmiertelnym wirusem jakim jest SARS-CoV-2.

for. arch

Wyrwane z kontekstu zdania, komentarze bez przemyślenia i teorie spiskowe są na porządku dziennym - mówi dr Aleksandra Kurzyńska

Podkreślę na początku, że autorytetów jednak warto posłuchać, a pojawiające się zmiany w zaleceniach miały swoje uzasadnienie.

Pamiętacie? Początkowo zalecano, aby maseczki nosiły tylko osoby aktywnie chore. Potem nakazano nam wszystkim nosić maseczki. Autorytety opierały swoje wypowiedzi o aktualną (na ten czas) wiedzę. Przypominam, że SARS-CoV-2 jest nowym koronawirusem, o którym nic tak naprawdę nie wiedzieliśmy, a założenia oparte były o badania nad wcześniejszymi typami tego wirusa. Wraz z rozwojem epidemii na całym świecie ruszyły badania, które dostarczyły nowych danych. Wyniki tych badań oraz bieżące obserwacje rozwoju tej epidemii spowodowały wprowadzenie zmian w dotychczasowych zaleceniach.

Czy mogę wypowiadać się na temat związany z SARS-CoV-2 i czy mogę być uznana za autorytet? Tak, na pewno przekażę więcej faktów niż celebryci. Na temat wirusów, badań laboratoryjnych i diagnostyki laboratoryjnej wiem sporo.

JESTEM BIOTECHNOLOGIEM, DIAGNOSTĄ LABORATORYJNYM I DOKTOREM NAUK BIOLOGICZNYCH. OD 6 LAT PROWADZĘ NA WYDZIALE BIOLOGII I BIOTECHNOLOGII UWM W OLSZTYNIE ĆWICZENIA Z ZAKRESU IMMUNOLOGII. MAM OTWARTY UMYSŁ, STALE SIĘ UCZĘ I JESTEM BARDZO DOCIEKLIWA. W ZWIĄZKU Z TYM NIE MOGĘ POZOSTAĆ OBOJĘTNA WOBEC OGROMNEJ ILOŚCI FAŁSZYWYCH INFORMACJI O COVID19 I CZUJĘ SIĘ W OBOWIĄZKU PRZERWAĆ MILCZENIE ORAZ SKONFRONTOWAĆ TE PSEUDOFAKTY Z AKTUALNYMI DANYMI NAUKOWYMI. PONIŻEJ PRZEDSTAWIĘ SWOJĄ WIEDZĘ NA TEN TEMAT PODPARTĄ BADANIAMI.

Poniżej przedstawiam najsłynniejsze pseudofakty na temat COVID19, które na szeroką skalę rozpowszechnione są w sieci.

1. COVID nie istnieje i przecież nie można być chorym bezobjawowo.

1.1. To chyba najgroźniejszy pseudofakt. Jego wyznawcy czują się usprawiedliwieni za unikanie odpowiedzialności zbiorowej poprzez m.in. nienoszenie maseczek. SARS-CoV-2 jak i inne koronawirusy i ogólnie wirusy istnieje. Tu mogłabym załączyć tysiące publikacji naukowych na ten temat, z różnych krajów czy różnych ustrojów politycznych. Polityczne teorie spiskowe naprawdę nie mają sensu.

1.2. Chory bezobjawowo – pozwolę sobie uściślić ten termin, bo choć jest powszechnie stosowany, to jest dość potoczny. W mediach i gdziekolwiek o tym terminie nie usłyszycie chodzi o to, że jest to osoba zakażona wirusem, która nie ma objawów klinicznych (nie ma gorączki, kaszlu, duszności itp.), mimo to zaraża (wyjaśniam niżej). To jest możliwe i dość powszechne wśród atakujących nas mikrobów. Przykładem może być gronkowiec złocisty. To bakteria, którą jest zakażona spora część naszej populacji (szacunkowo 50%) . Możemy nie wiedzieć, że jesteśmy zakażeni. Jesteśmy zdrowi, jednak możemy zarażać innych (nosiciel = osoba zakażona, zdrowa, mogąca zarażać). Zatem podkreślę jeszcze raz - SARS-CoV-2 istnieje, jest groźnym wirusem i można być nim zakażonym przy jednoczesnym braku objawów.

2. Grypa jest bardziej śmiertelną chorobą niż COVID19, a nikt się tak nią nie przejmował jak teraz koronawirusem. To niepotrzebne sianie paniki.

2.1. Żeby powiedzieć o śmiertelności w przebiegu COVID19 musimy tak naprawdę poczekać. Nie minął rok od wybuchu pandemii, to stosunkowo krótko by podawać twarde dane. Jednak Światowa Organizacja Zdrowia (WHO) zaznacza, że śmiertelność ta już wydaje się być wyższa w przypadku COVID19 i szacuje się, że wynosi 3-4%, natomiast dla grypy sezonowej jest to wskaźnik poniżej 0,1%. Tu warto zaznaczyć, że wszystkie dane dotyczące grypy i związanej z nią śmiertelności zawierają również przypadki śmiertelne w wyniku powikłań pogrypowych. Ponadto mówi się o tym, że w przypadku powikłań pogrypowych ta śmiertelność na przestrzeni lat wzrosła. W przypadku COVID19 mówimy o śmiertelności wśród osób aktywnie przechodzących chorobę. Nic nie wiemy o konsekwencjach jakie nieść będą za sobą same powikłania.

OD POCZĄTKU EPIDEMII W POLSCE KORONAWIRUSEM ZAKAZIŁO SIĘ 253 688 OSÓB. ZMARŁO 4 438 OSÓB. W SOBOTĘ I W NIEDZIELE W POLSCE ZANOTOWANO 25 370 NOWYCH ZAKAŻEŃ. ZMARŁO 266 OSÓB.

2.2. Nie chcę wywoływać paniki, jednak zwracam uwagę na to, że przy grypie brak ostrożności nie niósł za sobą tak poważnych konsekwencji jak niesie teraz. I dodam – jedno drugiego nie wyklucza. Były potwierdzone zakażenia grypą i SARS-CoV-2 jednocześnie.

3. Maseczki nie chronią nas przed wirusem, powinni je nosić tylko chorzy i to kaszlący/kichający.

3.1. Maseczki nie dają 100% ochrony przed wirusem. Aby nasze szanse na uniknięcie zarażenia wzrosły trzeba do tego dodać zachowanie dystansu społecznego i ogólne zasady higieny. Suche fakty - przebadano pacjentów bez objawów, którzy w badaniu PCR uzyskali wynik pozytywny. Mówiąc prosto – w ich górnych drogach oddechowych, skąd pobierany był wymaz, znajdował się wirus.

3.2. Czy takie osoby mogą zarażać? Okazuje się, że tak. Dlaczego? Wydychając powietrze wydychamy wodę, a przy obecnych temperaturach oraz w zależności od wilgotności otaczającego powietrza, wydychamy jej ok. 18-20 ml/h . Każda forma wody jaką wydychamy (czy podczas spokojnego

REKLAMA

12172Uotbr-a-M

eprasa.pl 97d6656753

oddychania, mówienia czy też kaszlu bądź kichania) stanowi areozol, który jest potencjalnym nośnikiem wirusa.
3.3. Maseczki z różnym powodzeniem przepuszczają wirusy i bakterie (od 95% dla masek medycznych zaopatrzonych w filtry do 19% przy maseczkach dwuwarstwowych), ale zdecydowanie hamują ich transfer do otoczenia. Dobrą opcją, dla tych, dla których noszenie maseczki jest uciążliwe są przyłbice. Sami zobaczcie jak to działa: https://www.youtube.com/watch?v=WT3zi7YczkY. Zarówno maseczki medyczne i te wykonane przez nas samych, jak i przyłbice ograniczają rozprzestrzenianie się bioaerozolu, który wydychamy. Dodaję jeszcze jeden ciekawy film na ten temat: https://www.youtube.com/watch?v=pyrpbq0Di7A.
3.4. Podsumowując. Maseczki mają pomóc w ograniczeniu rozprzestrzeniania drobinek wody, które są potencjalnym nośnikiem wirusa. W obecnej chwili nie możemy być pewni, czy jesteśmy zdrowi lub czy nasze otoczenie jest zdrowe, dlatego noszenie maseczek jest uzasadnione. Wspomagamy tym ochronę siebie i innych.

4. Nosząc maseczki wdychamy CO2 i się zatruwamy.
4.1. Stale wydychamy i wdychamy CO2, bez względu na to czy mamy na twarzy maseczki czy nie. Jedynie jego zawartość w powietrzu wydychanym lub wdychanym się różni (w wydychanym 4%, we wdychanym 0,04%).
4.2. Są badania, w których wykazano, że noszenie maseczek N95 przez 1 godzinę, podczas umiarkowanie ciężkiej pracy, powoduje wzrost tętna, częstości oddechów i wyższe wyniki wysycenia organizmu CO2 (testy przezskórne) przy jednoczesnym braku wpływu na saturację (wysycenie organizmu tlenem). Zmiany, które odnotowano są stosunkowo niewielkie, a organizm jest dotleniony, zatem zakładamy, że noszenie maseczek nie wpływa negatywnie na nasze zdrowie (mówimy tu cały czas o badaniach i założeniach dla zdrowych osób, bez przewlekłych chorób układu oddechowego czy serca).

5. Noszenie maseczek powoduje grzybicę płuc.
5.1. Nie, nie powoduje. Nie powoduje też ogólnie pojętego zapalenia płuc. Nie ma badań, które by na takie zakażenia przy noszeniu maseczek wskazywały. Z drugiej strony opublikowano badania wykazujące jak wiele mikrobów zostaje zatrzymanych na zewnętrznej części maseczki medycznej, zatem podkreślany jest fakt skuteczności jej noszenia.

W NASZYM REGIONIE W MINIONY WEEKEND STWIERDZONO 684 NOWE ZAKAŻENIA KORONAWIRUSEM. ZMARŁY 4 OSOBY.

5.2. Ciekawostka: ten fake news o grzybicy płuc w wyniku noszenia maseczek pojawił się w Tweecie kandydata na kongresmena Florydy, Jessiego Meltona, 19 czerwca 2020r. Nieźle się rozprzestrzenił ten pseudofakt... Niepokojące jest to, że ten jeden Tweet sprowokował do dalszych manipulacji i powstawania coraz to nowszych pseudo dowodów na ten temat.
5.3. Rozważanie czy noszenie maseczek nie jest dla nas groźne ma jednak sens pod innym kątem. Tu warto zacząć od znaczenia PRAWIDŁOWEGO użytkowania maseczek. Zalecenia WHO dotyczące fabrycznych maseczek są jasne. Najważniejsze z nich to:

• Zakładać maseczkę czystymi rękoma, stroną adsorbującą na zewnątrz (ta strona ma zbierać i zatrzymywać mikroby które nas otaczają, przez co chroni przed ich wnikaniem do naszego organizmu)
• Nie dotykać jej podczas noszenia (w razie dotknięcia zdezynfekować ręce).
• Wymienić maseczkę, kiedy jest wilgotna lub brudna.
• Zdejmować czystymi rękoma.
• Jeżeli odkładać to tylko do czystej, plastikowej torby.
•Zdezynfekować ręce po zdjęciu maseczki.

5.4. I tu drobny test. Gdzie w tej chwili znajduje się Wasza maseczka, którą macie zamiar za niedługo założyć? Jeżeli macie ją na twarzy, to czy po zdjęciu zamierzacie ją wyrzucić/wyprać czy użyjecie jej jeszcze raz? Często chowacie maseczkę do torebki kieszeni, po czym ponownie ją zakładacie? Jak długo nosicie jedną maseczkę? Wymieniacie ją na nową po godzinie?
5.5. Spodziewam się jakie będą odpowiedzi. Sama przez długi czas nie byłam bez skazy, ale zmieniłam swoje działanie. To jak się obchodzicie z Waszymi maseczkami, czy nosicie i zdejmujecie je wielokrotnie wycierając wszystko po drodze (nie mówię tylko o dłoniach) ma zasadnicze znaczenie dla Waszego bezpieczeństwa. Takich badań jeszcze nie ma, ale mam nadzieję, że jakiś zespół podejmie się wyzwania i sprawdzi jaki wpływ na zdrowie ma nieprawidłowe użytkowanie maseczki.

Jeszcze na deser parę kwestii dotyczących diagnostyki SARS-CoV-2.

6. PCR nie jest testem diagnostycznym – służy tylko do badań naukowych.
6.1 PCR od wielu lat jest testem diagnostycznym i stosowano go m.in. do badań kryminalistycznych, testów na ojcostwo, diagnozowania nowotworów jak również predyspozycji genetycznych do rozwoju określonych nowotworów, badań alergologicznych czy do badania zakażeń innymi wirusami. Wirusy powszechnie diagnozuje się przy użyciu tej metody.

7. Dwa wymazy tego samego dnia – jeden pozytywny, drugi negatywny. Testy kłamią!
7.1. Należy zacząć od tego, że prawidłowy wynik testu zależy od poprawnego pobrania materiału. Sam wymaz można wykonać źle. Na tyle źle, że wynik wyjdzie fałszywie ujemny. Transport w nieprawidłowych warunkach również może wpłynąć na wynik testu. Test jest najczulszy przy wykonaniu wymazu między 7 a 14 dniem od zakażenia. Po tym czasie możemy uzyskać wynik fałszywie ujemny. Sam test przebiega w ten sposób, że sprawdza się obecność kilku genów nowego koronawirusa (a jest ich szereg, m.in.: N, E, S, RdRp oraz ORF1ab). Geny te są specyficzne tylko dla SARS-CoV-2.

NAJWIĘCEJ ZAKAŻONYCH W NASZYM REGIONIE JEST W OLSZTYNIE (710) ORAZ W POWIATACH IŁAWSKIM (338), OSTRÓDZKIM (326) I W ELBLĄGU (314).

7.2. Jak to możliwe, że mamy taką pewność? Gdy wybuchła pandemia naukowcy z całego świata zaczęli badać sekwencję nukleotydową wirusa (RNA tego wirusa) nukleotyd po nukleotydzie. Mając pełną sekwencję wyizolowanych wirusów porównywali je między sobą oraz z innymi wirusami. Możliwe jest to właśnie dzięki nauce i dzieleniu się wiedzą – wyniki wszystkich tych badań są zdeponowane w bazie danych dostępnej dla naukowców na całym świecie. W ten sposób wyodrębniono fragmenty, które występują tylko i wyłącznie w SARS-CoV-2. W samym teście PCR mamy kontrolę pozytywną (próbę zawierającą te znane, wybrane, sekwencje SARS-CoV-2), kontrolę negatywną (próbę, gdzie na pewno nie ma RNA tego wirusa) i dodatkowo kontrolę przebiegu samej reakcji w tej analizie (mówi nam o tym czy analiza przebiegła prawidłowo i czy sam test jest ważny).
7.3. Próby pacjentów są porównywane z kontrolami. Jeżeli, któryś z genów w próbie pacjenta się nie pojawia, test jest powtarzany. Wyniki są ponadto konfrontowane z wywiadem lekarskim. Wirus stale mutuje, dlatego badanie jego sekwencji jest stale przez naukowców wykonywane. Wykorzystanie w PCR kilku genów wirusa daje możliwość uzyskania rzetelnego wyniku. Mutacje nie następują na tyle szybko, aby wszystkie sekwencje się zmieniły, a wynik w tym przypadku wyszedł fałszywie negatywny.

8. Masz podejrzenie zakażenia wirusem to zrób sobie test na przeciwciała, zamiast PCR.
8.1. To bardzo mylne stwierdzenie. Testy serologiczne można wykonać w określonym czasie. Zbyt późne lub za szybkie wykonanie testu da nam fałszywie ujemny wynik. W takich testach sprawdza się obecność kilku przeciwciał IgM, IgA i IgG. Przeciwciała są produkowane przez nasze komórki układu odpornościowego (limfocyty B), gdy ten pozna wirus i zacznie się przed nim bronić. Przeciwciała mają pomóc w lokalizacji wirusa. Przyczepiają się swoiście do danego białka wirusa, przez co dają organizmowi znać, gdzie należy kierować odpowiedź układu immunologicznego i co dokładnie zniszczyć. Sprytny ten nasz organizm. IgM i IgA są przeciwciałami powstałymi w początkowej fazie infekcji i są wykrywalne ok. 6-8 dnia od zakażenia. Przeciwciała IgG są przeciwciałami związanymi z tworzeniem pamięci immunologicznej i wykrywalne są ok. 10 dnia od zakażenia. Przeciwciała te powinny pozostać w organizmie ozdrowieńców dłużej (obecnie szacuje się, że min. 4 miesiące). Tak więc wykonanie testu do ok. 6 dnia od zakażenia może nam dać wynik fałszywie ujemny. Testy te służą do szybkiego diagnozowania, nie są jednak testami potwierdzającymi zakażenie. Tu wymagana jest analiza Real Time PCR.
8.2. Warto wspomnieć, że na rzetelność testów serologicznych ma wpływ szereg czynników. Po pierwsze testy te (szczególnie testy tzw. płytkowe/kasetkowe) nie są zbyt czułe (organizm musi wytworzyć dużą ilość przeciwciał, aby zostały one w tym teście wykryte). Można trafić na tzw. okno serologiczne, czyli moment kiedy przeciwciała nie są jeszcze wykrywalne (jest to możliwe, bo z reguły pacjenci nie są pewni dokładnie kiedy się zarazili), więc nie trudno tu o wyniki fałszywie ujemne.
8.3. Ogromna ilość czynników może wpłynąć na wynik testu serologicznego np. zażywana w suplementach diety biotyna (na wzrost włosów i paznokci). I moim zdaniem najważniejsze – testy te oparte są na białkach znajdujących się na powierzchni wirusa (wtedy przeciwciała znajdujące się we krwi pacjenta przyłączają się specyficznie do tych białek, które zawiera komercyjny test). Niestety te białka, o które opiera się wykrywanie przeciwciał przeciwko SARS-CoV-2, znajdują się w obszarze wirusa, który najczęściej i najszybciej ulega zmianom.
8.4. To znaczy, że w wyniku mutacji wirus ten może zawierać na swojej powierzchni już inne białka, zatem nasz organizm zacznie wytwarzać trochę inne przeciwciała przeciwko białkom wirusa i obecne testy nie zdołają tych przeciwciał wykryć. Obecne testy pozwalają wykrywać przeciwciała przeciwko 2-3 fragmentom białka wirusa SARS-CoV-2, jednak prawdopodobieństwo zajścia mutacji we wszystkich tych białkach jest dość duże.
8.5. Dlatego testy serologiczne wspomagają tylko diagnozowanie zakażenia SARS-CoV-2 i wymagają szczegółowego wywiadu z pacjentem. Ich zastosowanie jest w pełni uzasadnione przy badaniu jaka część populacji uległa już zakażeniu, jak również w ustaleniu wskaźnika zapadalności czy śmiertelności. Mogą być również ważnym narzędziem w badaniu odporności populacji czy testowaniu szczepionek.

9. SARS-CoV-2 na stałe wpisał się naszą teraźniejszość i przyszłość.
Musimy nauczyć się z nim żyć, dlatego pełna i rzetelna wiedza na jego temat da nam poczucie sprawczości w ochronie przed zakażeniem. Zachęcam też do tego, aby uwierzyć w diagnostykę, która przy tak krótkim czasie od rozpoczęcia pandemii jest naprawdę na wysokim poziomie i stale się rozwija. Ważne, żeby była wykonywana przez specjalistów i w parze z kompleksowym wywiadem lekarskim.

OD POCZĄTKU PANDEMII W NASZYM REGIONIE NAJWIĘCEJ OSÓB ZMARŁO W POWIECIE IŁAWSKIM (16).

10. Bądźcie ostrożni i uważnie analizujcie informacje jakie do Was napływają.
Zwracajcie również uwagę na charakter całej informacji/wypowiedzi, nie na wyrwane z kontekstu półzdania. Czepianie się wyrwanych z kontekstu zdań i dorabiane do nich fake teorii to prawdziwa plaga. Gorąco zachęcam do promowania faktów. Walka z szumem informacyjnym i fake newsami jest coraz trudniejsza.

11. Jak wspomniałam wyżej, autorytetom coraz ciężej dotrzeć do odbiorców.
Obecne wymogi stawiane naukowcom są bardzo wysokie, przez co wyścig o pieniądze na badania, wyniki oraz o punkty trwa. Prawdę mówiąc autorytety często nie mają już sił walczyć z szerzącą się nieprawdą. Często słyszałam „nie mam już sił z tym walczyć, bo nie ma sensu". Ja wierzę, że sens uświadamiania jest. Wierzę, że takie rzetelne dane pomogą szczególnie tym, którzy szumie informacyjnym są bardzo zagubieni i czują strach. Mam również nadzieję, że osoby bezmyślnie szerzące pseudofakty zatrzymają się i zaczną brać odpowiedzialność za to co rozpowszechniają. W tych trudnych czasach szczególnie trudno uwierzyć w prawdę.

Jestem otwarta na dyskusję.

Dr Aleksandra Kurzyńska,
Wydział Biologii i Biotechnologii,
Uniwersytet Warmińsko-Mazurski w Olsztynie

eprasa.pl 97d6656753

GDZIE ZAMÓWIĆ OGŁOSZENIE DROBNE?

www.nadajogloszenie.pl

CENTRALNE BIURO OGŁOSZEŃ
Olsztyn, plac Józefa Bema 5
tel. (89) 539-74-80 , tel. (89) 539-74-81
b.ogloszen@gazetaolsztynska.pl
czynne pon.-pt. godz. 7.00-15.00, sob. **nieczynne**

Barczewo, ul. Wojska Polskiego 7
tel./fax (89) 674-04-90, czynne pn.-pt. 9.00-17.00
sob. 9.00-13.00

Bartoszyce, pl. Konstytucji 3 Maja 29
(Biuro turystyczne IKAR)
tel./fax (89) 762-27-11, czynne pn.-pt. 9.00-17.00,
sob. 9.00-15.00

Biskupiec, ul. Topiel 2
tel./fax (89) 715-32-50, kom. 509-520-160
czynne pn.-pt. 800-16.00, sob. 8.15-12.30

Elbląg, ul. Rybacka 35
tel./fax (55) 236-16-99, czynne pn.-pt. 8.00-16.00,
soboty nieczynne

Miłakowo, ul. Olsztyńska 16 (Urząd Miasta)
tel. (89) 757-83-31, czynne pn., wt., czw.: 8.00-15.00
śr. 8.00-17.00, pt. 8.00-13.00, soboty nieczynne

Mrągowo, ul. Ratuszowa 5
(Mrągowska Agencja Turystyczna „MAT")
tel./fax (89)741-81-51, czynne pn.-pt. 9.00-16.00,
soboty nieczynne

Nidzica, ul. Traugutta 20 (Gminna Spółdzielnia „SCh")
tel. (89) 625-21-20, fax (89) 625-26-98
czynne pn.-pt. 7.00-15.00, soboty nieczynne

Olsztynek, ul. Chopina 29 (Miejski Dom Kultury)
tel./fax (89) 722 38-76, czynne pn.-pt. 8.00-16.00,
soboty nieczynne

Szczytno, ul. Odrodzenia 18 (PTU „Mazur-Pol")
tel./fax (89) 624-31-48, (89) 624 55 74
czynne pn.-pt. 8.00-17.00, sob. nieczynne

Ogłoszenia drobne zamieszczone
w „GAZECIE OLSZTYŃSKIEJ" i „DZIENNIKU ELBLĄSKIM"
ukazują się równocześnie na stronie
www.drobniak.pl

Nekrologi i kondolencje zamieszczone
w „GAZECIE OLSZTYŃSKIEJ" i „DZIENNIKU ELBLĄSKIM"
oraz tygodnikach lokalnych ukazują się równocześnie
na stronie **www.pozegnania.net**
ZAPAL WIRTUALNĄ ŚWIECZKĘ

61617opb1-AH-K

ZWIERZĘTA

kupię

KUPIĘ konie, 606-655-378

sprzedam

RYBY sprzedaż: karp, amur, tołpyga, żółty karaś, do dalszej hodowli i do konsumpcji, 669-483-895.

SPRZEDAM krowę i jałówkę siedmiomiesięczną, 512 258 221

NIERUCHOMOŚCI

sprzedam

WWW.DOMKIANGIELSKIE.PL, 503-103-703

kupię

KUPIĘ mieszkanie, może być do remontu lub zadłużone, pomogę w spłacie długu, zapłacę 2000zł za informację o takim mieszkaniu. 661-435-785

do wynajęcia

TANIO lokal 30m2, 600-018-121

SZUKAJ na dom.wm.pl
mp-otbr-7090a-M

PRACA

dam pracę

FERMA drobiu Barczewo, 668-047-381

FERMA indyków, mieszkanie, 602-593-421

GOSPODARZA/ Opiekuna ośrodka wypoczynkowego. Możliwość zakwaterowania. 509-964-438, CV: biuro@resortniegocin.pl

KIEROWNIKA bazy noclegowej w ośrodku wypoczynkowym. Możliwość zakwaterowania. 509-964-438, CV: biuro@resortniegocin.pl

PRACOWNIK magazynu, (89) 526-64-12

PRACOWNIKÓW leśnych, 667-947-124

PRZY obsłudze koni, 501-172-462

ZATRUDNIĘ do robót ziemnych, 695-953-923

AUTO-MOTO

kupię

SAMOCHODY kasacja, 502-180-869

USŁUGI

budowa | remont

HYDRAULICY, 501-209-794

SZPACHLOWANIE, malowanie solidnie, 500-549-432

naprawa

TAPICERSKIE, 880-917-878

BIZNES

POŻYCZKA. (89)527-72-04

RÓŻNE

sprzedam

GARAŻE blaszane, kojce, www.partnerstal.pl., 698-230-205

MASZYNY stolarskie, 602-459-611.

kupię

DŁUŻYCĘ iglastą, 606-681-747

MASZYNY stolarskie, 602-459-611.

ROLNICTWO

zwierzęta hodowlane

! FHU skup i transport knurów, macior, bydła-waga, faktura, tel.721-040-072.

KUPIĘ byczki, jałówki 100-500kg. 517-245-435

RYBY sprzedam, www.ryby-gutocha.pl, 602-399-656

SKUP bydła. Najlepsze Ceny! Dojazd do gospodarstwa, 514-574-163

maszyny rolnicze

SPRZEDAM WYCINAKI, WYBIERAKI DO KISZONEK, PRZEWRACARKI, BECZKOWOZY I INNE MASZYNY, 608-279-110

Panu

Markowi Stefaniakowi

szczere wyrazy współczucia
z powodu śmierci

Mamy

składają Zarząd oraz współpracownicy
z Miejskiego Przedsiębiorstwa Energetyki Cieplnej
Spółki z o.o. w Ostródzie

56320otbs-a-M

Rodzinie i Bliskim zmarłego

prof. Janusza Połoma

wieloletniego pracownika Instytutu Sztuk Pięknych
Wydziału Sztuki Uniwersytetu Warmińsko-Mazurskiego

wyrazy szczerego współczucia

składają Dziekan, Rada Dziekańska
i cała społeczność akademicka Wydziału Sztuki

363920opb1-a-M

Wiadomość o śmierci

Janusza Połoma

naszego przyjaciela, wspaniałego artysty
i wielkiej osobowości,
pozostawiła nas z poczuciem dotkliwej straty
i opuszczenia.

Łączymy się w trudnych chwilach

z Jego Bliskimi i Przyjaciółmi

Dyrektorka i pracownicy
Galerii Sztuki BWA w Olsztynie

364520opb1-a-M

Serdeczne podziękowania
księdzu Maciejowi z parafii pw. NMP
przy ul. M. Konopnickiej za dar Mszy Świętej
i wygłoszone Słowo Boże,
lekarzom i pielęgniarkom z Oddziału Chirurgii
Szpitala Miejskiego w Olsztynie, Lwowiakom
i Kombatantom, rodzinie, znajomym i sąsiadom,
którzy uczestniczyli w ostatniej drodze Naszego
Kochanego Taty, Dziadka, Pradziadka, Wujka i Szwagra

ś. † p.

Stanisława Witka

oraz firmie pogrzebowej ACHERON
za godną celebrację i wygłoszenie pięknych sentencji
przez Pana Tadeusza Jotejko

składa rodzina

363820opb1-a-M

eprasa.pl 97d6656753

mp-otbr-6791a-M

Z głębokim smutkiem zawiadamiamy,
że 23 października 2020 r. odszedł od nas
nasz drogi Mąż, Tata, Dziadek i Pradziadek

ś. † p.

Stanisław Jabłoński

Uroczystości pogrzebowe odbędą się we wtorek
27 października 2020 r. o godz. 9.45 w kaplicy
miejskiej przy ul. Mariańskiej, skąd o godz. 10.15
wyruszymy do kościoła Matki Bożej Saletyńskiej
przy ul. Morskiej na mszę świętą żałobną.
Pochowanie na cmentarzu komunalnym
w Dywitach.

Rodzina

2020-10-26-Warm-pk

Z głębokim żalem zawiadamiamy,
że 21 października 2020 r. zmarł, przeżywszy 88 lat,
nasz Kochany Mąż, Ojciec i Dziadek

Ferdynand Tomasz Koczowski

mgr inż. ekonomiki i zarządzania w rolnictwie.
Autor i współautor publikacji i opracowań
na temat organizacji przedsiębiorstw rolnych.

Pożegnanie

Ferdynanda Tomasza Koczowskiego

odbędzie się 27 października 2020 r. o godz. 10.30
w kaplicy przy ul. Mariańskiej 4.
Po czym Ciało zostanie spopielone.

Pogrążona w smutku i żałobie rodzina

364420opb1-a-M

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że 23 października 2020 r.
zmarła Nasza Kochana Żona, Mama, Teściowa, Babcia, Prababcia

ś. † p. **Irena Dublaszewska**

Uroczystości pogrzebowe rozpoczną się 26 października 2020 r. (poniedziałek)
o godz. 13.30 pożegnaniem w kaplicy przy ul. Poprzecznej, skąd o godz. 14.00
nastąpi wyprowadzenie na mszę świętą pogrzebową do kościoła pw. Świętego
Józefa przy ul. Jagiellońskiej. Ceremonia pochowania odbędzie się
na cmentarzu komunalnym przy ul. Wadąskiej (Dywity).
Kondukt żałobny od wschodniej bramy – od strony Kieźlin.
Pogrążona w żałobie rodzina

364820opb1-a-M

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że 23 października 2020 r.
zmarła

ś. † p.

Danuta Bednarczyk

przeżywszy 66 lat.

Uroczystości pogrzebowe odbędą się 26 października 2020 r.
o godz. 12.00 na cmentarzu komunalnym przy ul. Poprzecznej.

364620opb1-a-M

Szczere wyrazy głębokiego współczucia drogiej Koleżance

Agnieszce Westfeld

z powodu śmierci

Taty

składają nauczyciele i pracownicy obsługi
Zespołu Szkolno-Przedszkolnego w Butrynach

363620opb1-a-M

Z głębokim żalem zawiadamiamy,
że 23 października 2020 r. zmarła Nasza Kochana
Mama, Teściowa, Babcia, Prababcia

ś. † p.

Antonina Szymankiewicz

Uroczystości pogrzebowe rozpoczną się
27 października 2020 r. (wtorek) o godz. 12.00
pożegnaniem w kaplicy przy ul. Poprzecznej,
skąd o godz. 12.30 nastąpi wyprowadzenie
na mszę świętą pogrzebową do kościoła
pw. Świętego Józefa przy ul. Jagiellońskiej.
Ceremonia pochowania odbędzie się
na cmentarzu komunalnym przy ul. Poprzecznej.

Pogrążona w żałobie rodzina

364120opb1-a-M

*Pokój Ci wieczny w cichej krainie, gdzie ból nie sięga,
gdzie łza nie płynie, gdzie tylko słychać Boga głos serdeczny:
Pokój Ci wieczny*

Z głębokim żalem zawiadamiamy,
że 22 października 2020 r. odszedł od nas
na zawsze Nasz Kochany Mąż, Tata, Teść,
Dziadek, Brat, Szwagier i Przyjaciel

ś. † p.

Marian Stawarczyk

Uroczystości pogrzebowe rozpoczną się
27 października 2020 r. (wtorek) o godz. 10.30
odmówieniem Różańca w kościele
pw. św. Jakuba w Stawigudzie,
po czym o godz. 11.00 zostanie odprawiona
Msza Święta Żałobna. Ceremonia pochowania
odbędzie się na cmentarzu parafialnym
w Stawigudzie.

Pogrążona w bólu i żałobie rodzina

364320opb1-a-M

Pani Prezes

Annie Stawarczyk

i Jej Najbliższym

z powodu śmierci

Męża Mariana

Człowieka o Wielkim Sercu, wybitnego przedsiębiorcy,
współtwórcy firmy Mas-Bud

wyrazy głębokiego współczucia

składają Wiesław Łubiński, Kanclerz Olsztyńskiej
Loży BCC, wraz z małżonką

365120opb1-a-M

NEKROLOGI (wymagany akt zgonu). Terminy przyjęć*:
• na poniedziałek – do piątku do godz. 15.00 • na wtorek, środę, czwartek, piątek – dnia poprzedniego w godz. 7.00-15.00 • na sobotę – do czwartku do godz. 15.00
*Dotyczy Biura Ogłoszeń w Olsztynie, plac Józefa Bema 5

KONDOLENCJE
(wymagany dowód osobisty osoby nadającej) ukazują się w ciągu trzech dni od chwili nadania

WWW.POZEGNANIA.NET

Biuro Ogłoszeń, **OLSZTYN, plac Józefa Bema 5**
czynne w godz. 7.00-15.00, soboty – nieczynne
tel. 89-539-74-80, b.ogloszen@gazetaolsztynska.pl

Biuro Ogłoszeń, **ELBLĄG, ul. Rybacka 35**
tel. 55-236-18-02
pon.-pt. godz. 8.00-16.00.

28919opb1-C-K

ARKA **USŁUGI POGRZEBOWE**

ARKA
Elżbieta Michałowska Anna Michałowska

OLSZTYN (Zatorze), ul. M. Zientary-Malewskiej 2A
89 534 72 42, kom. 605 635 908

OLSZTYN (Jaroty), ul. Herberta 16/24
(wejście od Wilczyńskiego, naprzeciw „Medyka")
89 526 66 01, kom. 605 665 909

www.arkaolsztyn.pl

Całodobowe przewozy zmarłych

614619opb1-e-M

Warmiński 1987 ZAKŁAD POGRZEBOWY

dawniej market

OLSZTYN ul. Lengowskiego 18-20 — **895 355 300**, **602 327 277**

BISKUPIEC ul. Armii Krajowej 4 — **897 152 093**, **608 680 642**

POGOTOWIE POGRZEBOWE 89 527-09-09

Pomożemy Ci godnie pożegnać

614219opb1-E-G

ARKADIA
Olsztyn, ul. Jagiellońska 52/85

tel. 89 526 67 53, 665 175 125
całodobowe przewozy zmarłych

Zbigniew Jarmużewski **kom. 602 514 880**
Joanna Kamińska **kom. 691 410 360**
Andrzej Domasiewicz **kom. 602 514 888**

Gwarantujemy godną
i kulturalną posługę

614419opb1-a -K

SACRUM

KOMPLEKSOWE USŁUGI POGRZEBOWE

ANDRZEJ DĄBROWSKI
Olsztyn, ul. Limanowskiego 18/2
89 67 77 100, kom 530 308 308

GODNIE – SOLIDNIE – Z SZACUNKIEM

Całodobowy przewóz zmarłych

320520opb1-a-M

eprasa.pl 97d6656753

OLIMPIA BEZ PUNKTÓW I TRENERA

PIŁKA NOŻNA\\\ W II lidze Olimpia Elbląg przegrywa jak leci, w efekcie po sobotniej porażce z Polkowicami z prowadzenia zespołu zrezygnował trener Dariusz Kaczmarczyk. Zdecydowanie lepsze nastroje są w Ostródzie, bo Sokół wygrał na wyjeździe.

I LIGA\\\ Podczas weekendu zgodnie z terminarzem rozegrano tylko dwa mecze 10. kolejki: GKS Tychy - GKS 1962 Jastrzębie 3:1 (Biel 11, Paprzycki 24, Połap 90 - Rumin 84), Górnik Łęczna - Miedź Legnica 1:0 (Baranowski 90).

Stomil miał w Kielcach grać z Koroną, jednak mecz został odwołany z powodu wykrycia koronawirusa w ekipie gospodarzy. W tej sytuacji olsztynianie pojechali do Grudziądza na sparing z Olimpią.

*** OLIMPIA GRUDZIĄDZ – STOMIL OLSZTYN 1:1 (1:0)**
1:0 – Ciechanowski (35 k), **1:1** – Loshi (89); **czerwona kartka:** Andronic (84 Olimpia)
STOMIL: Kudrjavcevs (75 Kanclerz) – Sierant (68 Hinokio), van Weert (46 Szota), Biedrzycki, Straus (46 Byrtek), Staszak – Spychała, Sadowski (46 Ogrodowski), Łuczak, Hinokio (46 Szramka) – Jarosz (59 Loshi)

Drugoligowi gospodarze mieli wolny termin, więc sparing ze Stomilem był im na rękę, natomiast dla trenera olsztynian Adama Majewskiego była to okazja do wypróbowania innego ustawienia zespołu, bowiem w najbliższym meczu ligowym Stomil będzie sobie musiał radzić bez Grzegorza Kuświka (kontuzja) i Damiana Byrtka (kara za czerwoną kartkę). Ztego powodu w Grudziądzu od pierwszej minuty zagrali Ingo van Weert i Sebastian Jarosz.

W pierwszej połowie Stomil miał przewagę, stwarzał więcej sytuacji, ale gola zdobyli gospodarze, bo w polu karnym faulował Jonatan Straus - jedenastkę pewnie wykorzystał Damian Ciechanowski.

Po przerwie olsztyński szkoleniowiec dokonał aż siedmiu zmian w składzie. W końcówce na boisku zrobiło się gorąco, bo David Andronic wyleciał z boiska za uderzenie Wojciecha Łuczaka. Grę w przewadze Stomil wykorzystał w 89. min, gdy do remisu doprowadził Skender Loshi.

I LIGA

1. ŁKS Łódź*	22	20:4
2. Termalica*	21	14:3
3. Łęczna**	20	13:2
4. Odra	20	9:6
5. Tychy	17	14:7
6. Arka	15	13:7
7. Miedź	13	14:12
8. Radom*	13	13:10
9. Puszcza*	11	8:10
10. Widzew	11	7:12
11. Stomil	10	7:9
12. Chrobry*	9	9:12
13. Korona*	9	6:11
14. Zagłębie*	7	8:7
15. Bełchatów	7	4:10
16. Resovia*	4	6:14
17. Jastrzębie	1	5:18
18. Sandecja	1	5:21

* mecz mniej, ** 2 mecze mniej

II LIGA\\\ Sześciu porażek w dziewięciu spotkaniach doznała Olimpia, natomiast Sokół zaliczył drugą wygraną na wyjeździe.

• OLIMPIA ELBLĄG — GÓRNIK POLKOWICE 0:3 (0:2)
0:1 — Sobków (7 k), **0:2** — Szuszkiewicz (45), **0:3** — Sobków (61 k)
OLIMPIA: Przybysz — Sarnowski (52 Surdykowski), Lewandowski, Wenger, Sedlewski (87 Wierzba), Falon, Zyska (66 Kordykiewicz), Krasa (77 Sobiecki), Kiełtyka, Kamiński, Bawolik (66 Poliński)

Ostatni raz gospodarze wygrali 19 lipca z Legionovią (2:1). Od tej pory trwa czarna seria elbląskiego klubu, która - niestety - została przedłużona w meczu z Górnikiem.

Goście od razu zaatakowali i już w 7. min po faulu na Szuszkiewiczu Eryk Sobków wykorzystał rzut karny. Olimpia usiłowała wyrównać, m.in. strzelali Kamil Wenger i Marcin Bawolik, ale najlepszą okazję w 22. min zmarnował Sebastian Kamiński, który fatalnie spudłował z 8 m. Zemściło się to tuż przed przerwą, gdy Michał Kiełtyka - przy wyprowadzeniu piłki z własnego przedpola - podał do Szuszkiewicza, a ten z 10 m dopełnił formalności.

Po przerwie Olimpia nie miała pomysłu na zdobycie gola, więc w 61. min było już „pozamiatane", bo Szuszkiewicz został sfaulowany przez Przybysza, a Sobków znowu się nie pomylił z 11 metrów.

Cztery minuty później po główce Tomasza Lewandowskiego gości od utraty bramki uratowała poprzeczka. Po zakończonym spotkaniu trener Dariusz Kaczmarczyk poinformował, że rezygnuje z prowadzenia pierwszego zespołu.

Fot. Ryszard Biel

Po porażce z Górnikiem Olimpia spadła na ostatnie miejsce

*** ŚLĄSK II WROCŁAW - SOKÓŁ OSTRÓDA 0:2 (0:1)**
0:1 - Andrzejczak (44), **0:2** - Wolny (51)
SOKÓŁ: Niezgoda - Brzuzy, Mazurowski, Żwir, Dobosz, Zimmer, Gajda (83 Święty), Zalewski, Andrzejczak (77 Rugowski), Siemaszko (36 Dampc, 46 Kalinowski), Wolny

*** Pozostałe wyniki 10. kolejki:** Garbarnia — Hutnik 2:1 (2:1), Skra — Katowice 1:0 (0:0), Znicz — Pogoń 1:2 (0:1), Kalisz — Stal 0:2 (0:0), Wigry — Chojniczanka (zakończył się po oddaniu gazety do druku), mecze odwołane: Błękitni — Lech II, Motor — Bytovia.

PO 10 KOLEJKACH

1. Górnik*	21	22:7
2. Wigry**	21	15:5
3. Stal	20	16:7
4. Chojnice*	19	17:7
5. Skra	19	13:9
6. Katowice**	14	15:10
7. Sokół*	**13**	**13:12**
8. Bytovia*	12	14:11
9. Kalisz*	12	11:12
10. Śląsk II*	11	11:12
11. Znicz	11	8:16
12. Pogoń*	10	15:17
13. Hutnik	10	14:20
14. Olimpia G.*	10	8:16
15. Błękitni**	10	7:15
16. Garbarnia**	9	10:14
17. Motor**	7	9:12
18. Lech II***	3	12:19
19. Olimpia E.*	**3**	**6:15**

*mecz mniej **2 mecze mniej ***3 mecze mniej

FORBET IV LIGA\\\ Przed meczem w Lubawie minutą ciszy uczczono pamięć Tadeusza Licznerskiego i Zygmunta Sendlewskiego.

*** BŁĘKITNI ORNETA - MKS KORSZE 0:2 (0:0)**
0:1 - Sawicki (59), **0:2** - Piwiszkis (66)
*** GRANICA KĘTRZYN - JEZIORAK IŁAWA 2:5 (0:3)**
0:1, 0:2 - Madej (7, 26), **0:3** - Kwiatkowski (36), **0:4** - Galas (52), **0:5** - Tokarski (77), **1:5, 2:5** - Bobrowski (83, 90)
*** MAMRY GIŻYCKO - DELFIN RYBNO 3:2 (1:0)**
1:0 - Sadocha (41), **1:1, 1:2** - Płoski (67, 75), **2:2, 3:2** - Skonieczka (90+2, 90+3)
*** MOTOR LUBAWA - BŁĘKITNI PASYM 2:0 (2:0)**
1:0 - Goździejewski (23), **2:0** - Gajewski (36)
*** MRĄGOWIA MRĄGOWO - ZATOKA BRANIEWO 2:1 (0:0)**
1:0 - Bah (25), **2:0** - Wieliczko (52 samob.), **2:1** - Wieliczko (65)
*** POLONIA LIDZBARK WARMIŃSKI - OLIMPIA OLSZTYNEK 5:1 (2:0)**
1:0 - Dziemidowicz (14), **2:0** - Bogdański (32), **3:0** - Gurov (68), **4:0** - Oleszko (87), **5:0** - Żuk (89), **5:1** - Żórański (90)
*** STOMIL II OLSZTYN - TĘCZA BISKUPIEC 1:2**
*** Mecze przełożone:** Mazur Ełk - Warmia Olsztyn, Pisa Barczewo - Olimpia II Elbląg.

PO 15 KOLEJKACH

1. Mamry	34	55:23
2. Polonia	33	47:15
3. Mrągowia	31	33:23
4. Motor*	29	30:13
5. Pisa*	26	33:23
6. Jeziorak	25	46:28
7. Korsze	24	32:26
8. Zatoka*	24	36:27
9. Olimpia II*	24	26:21
10. Granica	22	30:27
11. Błękitni P.	19	32:38
12. Błękitni O.	18	25:22
13. Mazur*	14	21:25
14. Delfin	14	20:39
15. Warmia*	12	13:36
16. Stomil II	11	26:47
17. Tęcza	9	15:57
18. Olimpia O.	8	26:56

* mecz zaległy

KLASA OKRĘGOWA\\\ W 13. kolejce DKS, lider grupy 1, nie miał litości dla „czerwonej latarni" tabeli z Górowa Iławeckiego.

*** CRESOVIA GÓROWO IŁ. — DKS DOBRE MIASTO 0:4** (Szymański 39 k, Kułakowski 43, 52, Kowalski 54)

Goście powinni wygrać jeszcze wyżej, ale w 57. minucie Pichłacz z Cresovii obronił rzut karny, a w 68. minucie Szymański z DKS przestrzelił jedenastkę.

*** ŻAGIEL PIECKI - MKS JEZIORANY 2:1** (Maciorowski 20, Spirydon 57 - Falkowski 48)
*** ŚNIARDWY ORZYSZ - KŁOBUK MIKOŁAJKI 4:1** (Radzikowski 6, 64, 73, Kaźmierczyk 21 - Bredlau 67)
*** OMULEW WIELBARK - JURAND BARCIANY 1:1** (Segin 65 - Nowicki 75 samobójcza)
*** ORLĘTA REMA RESZEL - SKS SZCZYTNO 4:0** (Bogdaniuk 8, 51, 58, Romańczuk 88)
*** WILCZEK WILKOWO - VĘGORIA WĘGORZEWO 3:1** (Grabowski 19, 38, Bandurow 78 - Maliszewski 89)
*** ROMINTA GOŁDAP - CZARNI OLECKO 4:1** (Paszkowski 26 k, 72, Żukowski 59, Kułak 62 - Kozłowski 28)
*** ŁYNA SĘPOPOL — VICTORIA BARTOSZYCE** (odwołany z powodu zagrożenia epidemicznego)

GRUPA 1

1. Dobre Miasto	33	49:10
2. Orlęta	30	35:13
3. Rominta	26	40:20
4. Wilczek	23	26:25
5. Śniardwy	23	30:18
6. Jeziorany	20	26:26
7. Czarni*	18	24:21
8. Łyna*	16	27:26
9. Victoria*	15	16:27
10. Szczytno	15	17:23
11. Węgoria	14	24:24
12. Kłobuk	14	19:31
13. Omulew	14	18:26
14. Żagiel*	13	13:24
15. Jurand	11	18:40
16. Cresovia	4	9:37

* mecz zaległy

W grupie 2 największą niespodzianką było wyjazdowe zwycięstwo Unii Susz z Ewingami Zalewo.

• POLONIA PASŁĘK — GRUNWALD GIERZWAŁD 4:0 ((Kamiński 4, Błażewicz 13, Kuczkowski 32, Konczewski 66)
• FORTUNA GĄGŁAWKI — RADOMNIAK RADOMNO 1:6 (Oleśkiewicz 85 — Burzyński 2, Lewicki 5, 33, Łukwiński 55, Gorzka 65, Górzyński 74)
• EWINGI ZALEWO — UNIA SUSZ 0:4 (Janiszek 16, Wiśniewski 18, Staniec 65, Witkowski 68)
• DRWĘCA NOWE MIASTO LUB. — ORZEŁ JANOWIEC KOŚCIELNY 4:2 (Świniarski 57, 75, Wodzicki 69, 92 — Hinburg 43, Roma 78)
• BARKAS TOLKMICKO — PŁOMIEŃ TURZNICA 1:0 (Rafalski 35)
• GKS STAWIGUDA — KORMORAN ZWIERZEWO 0:4 (Smoliński 20, Drozd 24, 62, Gęsicki 82 k)
• START NIDZICA — POLONIA IŁOWO 0:3 (Ciesielski 68, 70, 90+4)
• LKS RÓŻNOWO — TĘCZA MIŁOMŁYN 3:4 (Jankiewicz 4, 9, Laszczuk 18 - Wyralski 50, 52, Wasiak 70, Klonowski 85). **dryh, JK**

GRUPA 2

1. Polonia Ił.	35	34:12
2. Drwęca	28	32:13
3. Polonia P.	27	41:14
4. Tęcza	27	31:22
5. Ewingi	26	31:18
6. Unia	25	68:24
7. Radomniak	21	30:29
8. Start*	21	34:19
9. Kormoran	20	24:30
10. Płomień	16	30:22
11. Grunwald	16	27:37
12. Orzeł	13	22:40
13. Barkas	10	22:27
14. Różnowo*	7	12:48
15. Fortuna	4	15:49
16. Stawiguda	1	9:59

* mecz zaległy

eprasa.pl 97d6656753

W OLSZTYNIE WARMIA GRAŁA DO KOŃCA

PIŁKA RĘCZNA\\\ W 6. kolejce kobiecej Ekstraklasy Start na wyjeździe przegrał ważny mecz z Kobierzycami. Natomiast w I lidze mężczyzn po trzy punkty zgodnie wywalczyły Warmia Energa oraz KPR Elbląg. Olsztynianie mieli jednak poważne kłopoty.

*** KPR GMINY KOBIERZYCE - START ELBLĄG 32:25 (17:10)**

START: Kepesidou, Pająk — Choromańska 4, Waga 2, Bojicić, Gędłek, Szczepanik 7, Pękala 2, Cygan, Dronzikowska, Stapurewicz 1, Rancić 3, Agović 2, Jaszczuk 4: kary: 8 min

Gospodynie to niespodziewany brązowy medalista z poprzedniego sezonu, natomiast elblążanki to zespół, który w obecnych rozgrywkach celuje w podium. Z tego względu wynik niedzielnego meczu mógł mieć olbrzymie znaczenia dla końcowego układu tabeli. Nic więc dziwnego, że szczypiornistki Startu zapowiadały walkę i zwycięstwo. Zapowiedzieć jednak można wszystko, trudniej z realizacją. Tak też było w Kobierzycach, gdzie elblążanki zagrały słabo i w efekcie przegrały.

Zespół z Dolnego Śląska po kwadransie prowadził 8:4, bowiem Start grał nieskutecznie w ataku, a jego obrona wyglądała niczym ser szwajcarski. Pięć minut przed przerwą podopieczne trenerki Edyty Majdzińskiej wygrywały 13:8, by pierwszą odsłonę spotkania zakończyć rezultatem 17:10.

Po przerwie drużyna elbląska zaczęła grać poprawniej i w 44. min przegrywała jedynie 19:22. Jednak rywalki nie dały już sobie wydrzeć zwycięstwa z rąk.

*** Inne wyniki:** Eurobud JKS Jarosław - Zagłębie Lubin 22:30 (9:16), Piotrcovia Piotrków Tryb. - Młyny Stoisław Koszalin 33:28 (17:13) Perła Lublin - Ruch Chorzów 42:22 (18:11).

SUPERLIGA

1. Perła	15	185:154
2. Zagłębie	15	162:137
3. Piotrcovia	11	173:151
4. Kobierzyce*	9	134:121
5. Młyny	8	161:154
6. Start	7	156:162
7. Eurobud**	1	92:128
8. Ruch*	0	120:176

*mecz mniej **2 mecze mniej

*** WARMIA ENERGA - GWARDIA KOSZALIN 28:27 (12:13)**

WARMIA ENERGA: Kaczmarczyk, Makowski, Matusiak - Golks 4, Klapka 4, Kopyciński 4, Didyk 3, Dzido 3, Malewski 3, Zemełka 3, Konkel 1, Laskowski 1, Sikorski 1, Starzec 1; kary: 10 min

Fot. Emil Marecki

Radość szczypiornistów Warmii Energi Olsztyn po ograniu Gwardii Koszalin

W Olsztynie spotkały się dwa wyrównane zespoły, nic więc dziwnego, że był to bardzo wyrównany mecz. W pierwszej połowie Warmia tylko raz odskoczyła na dwa trafienia (6:4 w 13. min po rzucie Malewskiego), natomiast gościom udało się to trzykrotnie (4:2, 12:10 13:11). Po przerwie przewaga Gwardii wzrosła do trzech bramek - ostatni raz było to w 49. min (22:19), ale pięć minut później Golks doprowadził do remisu 24:24. Olsztynianie poszli za ciosem, w końcówce do bramki trafili jeszcze Didyk (2), Dzido i Konkel, w efekcie Warmia odniosła cenne zwycięstwo.

Po meczu Wojciech Golks powiedział: - To był bardzo trudny pojedynek, bardzo długo goniliśmy wynik i dopiero w końcówce się udało. Daliśmy z siebie wszystko, pokazaliśmy na boisku charakter, dzięki czemu ostatecznie wygraliśmy jedną bramka. Ja tym razem może trochę zagrałem słabiej w ataku, ale myślę, że w generalnym rozrachunku jednak pomogłem zespołowi.

*** KPR ELBLĄG — SMS ZPRP KWIDZYN 29:18 (13:6)**

KPR: Jaworski, Plak — Chyła 6, Stępień 6, Nowakowski 3, Pałasz 3, Roseman 3, Budzich 2, Kowszuk 2, Muracki 1, Nowak 1, Peret 1, Załuski 1, Sprzak, Solecki, Robak; kary: 2 min

Już początek spotkania pokazał, kto będzie rządził na boisku, bowiem po 9 minutach KPR wygrywał już 6:0. W tej sytuacji trener gości Maciej Mroczkowski wziął czas, po którym młodzież SMS odrobiła trochę strat (w 20. min przegrywała 5:9). Jednak jeszcze przed przerwą wszystko wróciło do normy, w efekcie gospodarze na przerwę zeszli z siedmiobramkową przewagą.

W drugiej połowie zanosiło się na pogrom gości, bo w 42. min przegrywali już 7:22. Wówczas jednak trener Czapla zaczął rotować składem i dał więcej pograć zmiennikom.

*** Inny wynik 6. kolejki:** USAR Kwidzyn - Nielba Wągrowiec 30:36 (12:20). Pozostałe mecze zostały przełożone. **dryh, JK**

I LIGA

1. Grudziądz	14	132:109
2. Elbląg	12	129:117
3. Warmia	12	141:118
4. Żukowo	9	127:111
5. Nielba	8	142:141
6. Gwardia	7	135:125
7. SMS ZPRP G.*	6	116:109
8. USAR**	6	145:172
9. Sokół*	4	111:105
10. SMS ZPRP K.**	3	149:185
11. Tytani*	0	92:127

* mecz mniej ** mecz więcej

SPRINTEM

SIATKÓWKA\\\ W niedzielę Indykpol AZS miał podjąć Jastrzębie, mecz jednak został odwołany z powodu zarażenia całego olsztyńskiego zespołu koronawirusem. Wszyscy zawodnicy czują się jednak dobrze, również trener Daniel Castellani - też zarażony - nie narzeka na stan zdrowia, oczywiście najbliższy mecz Indykpolu AZS z Treflem (31 października) został odwołany. - Rozmawiamy ze sobą codziennie - przyznał argentyński szkoleniowiec. - Na początku zawodnicy zmagali się z drobnymi problemami, jak gorączka czy bóle mięśniowe, ale teraz wszyscy czują się już lepiej. Gdy będziemy mogli już spotkać się na treningu, to uważam, że potrzebujemy około tygodnia, aby móc wrócić do gry o ligowe punkty.

Z powodu koronawirusa podczas weekendu rozegrano tylko dwa mecze, 8. kolejka: Jastrzębski Węgiel - Trefl Gdańsk 3:0 (19, 19, 31); 9. kolejka: Ślepsk Suwałki - Verva Warszawa 1:3 (20, -22, -16, -23).

PLUSLIGA

1. ZAKSA	6-0	18	18:3
2. Zawiercie	4-1	13	14:4
3. VERVA	4-1	12	14:8
4. Jastrzębski	4-1	11	13:6
5. Resovia	4-1	9	12:10
6. Ślepsk	3-2	9	10:6
7. Skra	3-2	9	11:8
8. Katowice	3-3	9	12:11
9. Trefl	3-3	8	10:12
10. Indykpol AZS	2-4	6	9:14
11. Czarni	2-4	5	8:16
12. Stal	0-6	3	7:18
13. Cuprum	0-5	1	4:15
14. Będzin	0-5	1	4:15

FUTSAL\\\ W 9. kolejce Ekstraklasy Constract Lubawa aż 9:1 wygrał z LSSS Lębork. Gole dla gospodarzy zdobyli: Kriezel 3, Silva 11, Raszkowski 12, Henrique 17, Grubalski 24, 37, 38, Łożyński 26, Ossowski 39.

*** Inne wyniki:** Piast Gliwice - Rekord Bielsko-Biała 2:3, Futsal Leszno - Słoneczny Stok Białystok 4:2, Gatta Zduńska Wola - Futsal Team Brzeg 3:2, AZS UW Wilanów - Red Devils Chojnice 2:3, AZS UŚ Katowice - Red Dragons Pniewy 3:1.

*** Czołówka tabeli:** 1. Rekord Bielsko-Biała 24 (8 meczów); 2. Clearex Chorzów 18 (8); 3. Piast Gliwice 16 (7); 4. Constract Lubawa 12 (5); 5. Gatta 12 (7).

KOSZYKÓWKA\\\ W 4. kolejce I ligi kobiet KKS Olsztyn na wyjeździe wygrał z Politechniką Gdańską 82:63 (24:15, 17:13, 21:12, 20:23). Olsztynianki zagrały w składzie: Markiewicz 16, Żukowska 14, Bałdyga, Wawrzyniak 14, Kitkowska, Giżyńska 19, Birkos 4, Wichłacz 15, Sztąberska, Przeradzka, Gromadzińska.

*** Inne wyniki:** AZS Uniwersytet Warszawski - Top Market MKS Pruszków 67:90, Mon-Pol Płock - AZS Uniwersytet Gdański 75:45

*** Czołówka tabeli:** 1. Mon-Pol Płock 8 (4 mecze); 2. Polonia Warszawa 6 (3); 3. KKS Olsztyn 6 (4); 4. Pruszków 5 (3); 5. AZS UW 5 (4).

TENIS STOŁOWY\\\ W kobiecej Ekstraklasie trwa fatalna seria zespołu z Lidzbarka Warmińskiego. Tym razem Polmlek OSiR przegrał z Sochaczewem i Częstochową.

*** Polmlek OSiR - SKTS Sochaczew 1:3**

Bogdanowicz - Sikorska 2:3 (-2, 2, -8, 9, -9), Pawelec - Ciobanu 0:3 (-9, -3, -1), Michalak - Łuczakowska 3:1 (-7, 9, 5, 8), Bogdanowicz - Ciobanu 0:3 (-8, -6, -4)

*** Bebetto AZS UJD Częstochowa - Polmelk OSiR 3:1**

*** Inne wyniki:** Gotyk Toruń - KU AZS UE Wrocław 0:3, KU AZS PWSIP Łomża - Luzino 3:0, ENEA Siarkopol Tarnobrzeg - Dojlidy Białystok 3:0, Jastrzębie-Zdrój - AZS PWSIP Łomża 1:3

EKSTRAKLASA

1. Tarnobrzeg	26	27:5
2. Bebetto	22	25:11
3. Nadarzyn	18	19:9
4. Sochaczew	17	19:10
5. KU AZS UE	15	17:6
6. Łomża	10	13:19
7. Gotyk	9	12:18
8. Dojlidy	5	7:9
9. Polmlek	1	5:21
10. Luzino	0	1:18
11. Jastrzębie	0	2:21

W męskiej Superlidze zdecydowanie lepiej spisuje się Dekorglass.

*** AZS AWFIS Gdańsk - Dekorglass Działdowo 0:3**

Chojnowski - Gacina 0:3 (-8, -8, -9), Tomaszuk - Shihao Wei 0:3 (-6, -3, -2), Malicki - Dyjas 0:3 (-2, -6, -5)

*** Dekorglass Działdowo - Olimpia Unia Grudziądz 3:0**

Shihao Wei - Zandecki 3:0 (5, 4, 2), Dyjas - Golla 3:0 (12, 7, 10), Gacina - Chaplygin 3:1 (-7, 5, 8, 18)

*** Inne wyniki:** Poltarex Pogoń Lębork - Sokołów Jarosław 0:3, Olimpia Unia - Dartom Bogoria Grodzisk Mazowiecki 0:3, AZS Politechnika Rzeszów - Dojlidy Białystok 1:3, LOTTO Zooleszcz Gwiazda - Bydgoszcz Energa Manekin Toruń 3:0, Uczelnia Państwowa Zamość - Palmiarnia Zielona Góra 3:1, Dojlidy - AZS AWFIS Gdańsk 1:3. **dryh**

SUPERLIGA

1. Dekorglass	11*	27	29:7
2. Bogoria	10	26	28:7
3. Dojlidy	11	26	29:11
4. Zooleszcz	11	21	29:20
5. Sokołów	10	20	24:15
6. AZS AWFIS	11	20	24:21
7. Manekin	10	15	17:19
8. Zamość	10	14	18:22
9. Polonia	10	11	15:25
10. Lębork	10	8	15:27
11. Politechnika	10	7	14:26
12. Grudziądz	11	6	10:30
13. Palmiarnia	11	3	10:32

* liczba rozegranych meczów

eprasa.pl 97d6656753

DWIE WYGRANE, REMIS I PORAŻKA

III LIGA PIŁKARSKA\\\ 12. kolejka okazała się udana dla Wikielca, bowiem podopieczni trenera Wojciecha Tarnowskiego wreszcie doczekali się wyjazdowego zwycięstwa. Trzy punkty powinien zdobyć też Kaczkan Huragan, ale przegrał z... sędziami.

*** ZNICZ BIAŁA PISKA – KS WASILKÓW 5:1 (3:0)**
1:0 – Giełażyn (8), **2:0** – Fiedorowicz (15), **3:0** – Kalinowski (36), **3:1** – Kozłowski (52), **4:1** – Dzienis (71), **5:1** – Rybacki (84)
ZNICZ: Radzikowski – Romachów (74 Rybacki), Dzienis, Molski, Denert (74 M. Kossyk), Kalinowski (58 Ruszczyk), Kuśnierz, P. Kossyk (58 Nowak), Fiedorowicz, Famulak, Giełażyn (77 Chyrchała)

Znicz nie miał problemów z ograniem słabego Wasilkowa, choć były obawy, że na jego grze mogą odbić się wymuszone zmiany kadrowe. Nieobecność Mateusza Furmana i Andrzeja Kosińskiego, pauzujących za kartki, oraz narzekającego na drobny uraz Mateusza Jambrzyckiego nie była jednak widoczna.

Gospodarze od pierwszej minuty mieli założyć wysoki pressing, by od razu utrudnić grę rywalom, no i szybko przyniosło to efekty. W 8. min po kolejnym odbiorze wśrodku pola piłka powędrowała na prawe skrzydło, tam Mateusz Fiedorowicz z łatwością wygrał pojedynek z obrońcą, zagrał mocno po ziemi w pole karne, a formalności dopełnił Bartosz Giełażyn. Napastnik Znicza trafił po siatki po raz dziesiąty w sezonie i został liderem klasyfikacji strzelców w gr. 1.

Skuteczni byli też jego koledzy - już po kwadransie Znicz prowadził 2:0, a tym razem na listę strzelców wpisał się Fiedorowicz, posyłając potężne uderzenie z woleja pod poprzeczkę. W 36. min na 3:0 podwyższył drugi skrzydłowy Znicza - Dawid Kalinowski po kombinacyjnej akcji znalazł miejsce w polu karnym do oddania precyzyjnego strzału i po raz kolejny nie dał bramkarzowi drużyny z Wasilkowa szans na skuteczną interwencję.

Po przerwie Znicz nieco odpuścił rywalom, a bezrobotny w pierwszej połowie Adam Radzikowski nieoczekiwanie szybko musiał wyciągać piłkę z siatki. Miejscowi nie pozwolili jednak gościom na więcej, a po kilku zmianach znów zadomowili się na połówce zespołu z Wasilkowa i raz po raz stwarzali okazje bramkowe. W 71. minucie efekt przyniósł stały fragment, czyli mocny element w ofensywnej grze Znicza. Po rzucie rożnym piłkę do siatki skierował obrońca Jacek Dzienis, a w końcówce wynik ustalił Kacper Rybacki, zdobywając pierwszego gola w oficjalnym meczu, odkąd latem dołączył do Znicza.

- ODNIEŚLIŚMY KOLEJNE ZASŁUŻONE ZWYCIĘSTWO, ZAGRALIŚMY BARDZO AMBITNIE PRZEZ CAŁE 90 MINUT – MÓWI RYSZARD BORKOWSKI, TRENER ZNICZA. – CHŁOPACY ZREALIZOWALI ZAŁOŻENIA. SZKODA TEJ JEDNEJ STRACONEJ BRAMKI, BO ŹLE ZACHOWALIŚMY SIĘ PRZY ZAGRANIU W BOCZNYM SEKTORZE BOISKA, ALE Z PRZEBIEGU CAŁEGO MECZU JESTEM ZADOWOLONY.

Fot. Łukasz Szymański

Marcin Fiedorowicz (Znicz) był nieuchwytny dla rywali i zakończył mecz z golem oraz asystą

Zmiennicy też pokazali, że warto na nich stawiać i z tego też bardzo się cieszymy. Mamy 21 punktów, ale do ugrania jest jeszcze 18, więc w każdym kolejnym meczu będziemy grali o zwycięstwo.

*** KACZKAN HURAGAN MORĄG - URSUS WARSZAWA 0:0**
KACZKAN HURAGAN: Leszczyński - Patrzykąt, Paliwoda, Stankiewicz, Szczudliński, Łysiak, Michałowski, Lisiecki (86 Grzybowski), Bucio (46 Dec), Orlande (46 Karłowicz), P. Galik

Gospodarze wciąż są bez zwycięstwa na własnym stadionie. W sobotę nie stracili gola, a strzelili dwa, jednak też nie wygrali, co „zawdzięczają" trójce sędziów z Podlasia.

Od początku spotkania było widać, że gospodarze mieli pomysł na grę, no i w 43. min po zamieszaniu podbramkowym z bliska wepchnęli piłkę do siatki. Gola jednak nie było, bo sędziowie uznali, że strzelec gola Wiktor Patrzykąt był na spalonym. Osiem minut później z 10 m strzelił Paweł Galik, piłka odbiła się od brzucha bramkarza, dopadł do niej dopiero wbiegający w pole karne Piotr Łysiak i wpakował ją siatki. Wydawało się, że sytuacja była czysta, niestety, chorągiewka asystenta ponownie poszła w górę... Dlaczego? Tylko sędzia z Podlasia to wie. Do domu panowie z gwizdkiem zabrali także odpowiedź na pytanie, dlaczego potem nie podyktowali jeszcze dwóch rzutów karnych po faulach na Galiku...

*** KS KUTNO — CONCORDIA ELBLĄG 2:1 (1:0)**
1:0 — Szczepański (21), **1:1** — Bojas (54), **2:1** — Rokosz (69)
CONCORDIA: Szawaryn — Maciążek, Szawara, Burzyński (80 M. Pelc), Kurs, P. Pelc (46 Danowski), Pawłowski, Szmydt, Otręba, Kopka, Bojas

Do Kutna elblążanie pojechali bez kontuzjowanego Michała Leszczyńskiego oraz chorych Radosława Lenarta i Radosława Bukackiego. Mimo to początek spotkania pokazał, że Concordia chce powalczyć o pełną pulę. Przez kwadrans to goście dyktowali warunki gry, a zepchnięci do defensywy gospodarze jedynie czyhali na wyprowadzenie kontry. No i doczekali się w 21 min, gdy po strzale Damiana Szczepańskiego piłka ugrzęzła w elbląskiej siatce. Jeszcze do przerwy każda ze stron mogła zmienić wynik, ale zabrakło skuteczności.

W drugiej połowie Concordia ruszyła do ataków, spychając rywala do głębokiej defensywy. Przyniosło to efekt w 54. min, gdy Jakub Bojas efektownym uderzeniem z przewrotki doprowadził do remisu. Bramka ta jeszcze bardziej zmobilizowała gości i teraz podopieczni trenera Mateusza Bogdanowicza atakowali już non stop. No i gdy wydawało się, że drugi gol Concordii jest tylko kwestią czasu, w 69. min prowadzenie niespodziewanie objęli piłkarze z Kutna.

Mimo przygniatającej przewagi elblążan wynik już nie uległ zmianie...

*** LECHIA TOMASZÓW MAZ. - GKS WIKIELEC 1:2 (0:1)**
0:1 - Jankowski (9 k), **0:2** - Szczypulski (85), **1:2** - Leszczuk (90)
GKS: Wieczerzak – Korzeniewski, Górski, Cistowski, Sz. Jajkowski, Jurczak, Szypulski, M. Jajkowski, Rosoliński (68 Wacławski), Jankowski (88 Modrzewski), Suchocki (70 Bartkowski),

O ile na swoim terenie beniaminek III ligi z Wikielca radzi sobie co najmniej dobrze (trzy wygrane, dwa remisy, zero porażek), o tyle na obczyźnie podopiecznym trenera Wojciecha Tarnowskiego szło jak po grudzie (pięć porażek). Kibice nie mogli się już doczekać przełamania tej fatalnej serii, ale w końcu się udało.

- TYM RAZEM TO MY, A NIE NASI RYWALE, WESZLIŚMY DOBRZE W MECZ. W SIÓDMEJ MINUCIE SPOTKANIA MICHAŁ JANKOWSKI WYKORZYSTAŁ RZUT KARNY PODYKTOWANY ZA EWIDENTNY FAUL NA PATRYKU ROSOLIŃSKIM NA LINII POLA KARNEGO – RELACJONUJE SZYMON TARNOWSKI. ASYSTENT PIERWSZEGO TRENERA PRZYZNAJE, ŻE BYŁ TO NAJLEPSZY WYJAZDOWY MECZ ZESPOŁU Z GMINY IŁAWA W TYM SEZONIE.

Na 0:2 wynik podwyższył Sebastian Szypulski, który w 86. min wraz z wprowadzonym w drugiej połowie Michałem Bartkowskim „okradł" bramkarza Lechii z piłki. Szypulski wyłożył Bartkowskiemu piłkę, a ten dopełnił formalności. Gospodarze odpowiedzieli jednym golem, już w doliczonym czasie gry.

- Lechia próbowała nas rozmontować i dogonić wynik. Gospodarze częściej posiadali piłkę, ale nasza defensywa zagrała bardzo czujnie – podsumowuje młodszy z Tarnowskich w obozie klubu z Wikielca.

*** Inne mecze 12. kolejki:** Unia Skierniewice - Legionovia Legionowo 4:2 (1:1), Olimpia Zambrów - Świt Nowy Dwór Maz. 1:2 (1:0), RKS Radomsko - Błonianka Błonie 1:3 (1:1), Legia II Warszawa - Broń Radom 2:2 (0:1), Ruch Wysokie Maz. - Pogoń Grodzisk Maz. 1:4 (0:4) , **mecze przełożone:** Jagiellonia II Białystok - Pelikan Łowicz, Polonia Warszawa - Sokół Aleksandrów Łódzki.

dryh, zico, JK, ŁSZ

PO 12 KOLEJKACH

1. Świt	29	30:10
2. Pogoń	27	26:11
3. Kutno	23	20:14
4. Polonia*	23	24:11
5. Znicz	**21**	**25:19**
6. Sokół*	21	23:7
7. Pelikan*	21	19:12
8. Legionovia	21	14:11
9. Unia	19	22:16
10. Legia II	18	21:18
11. Radomsko	18	17:18
12. Błonianka	17	26:19
13. Lechia	15	18:29
14. Jagiellonia II***	14	14:11
15. Wikielec*	**14**	**19:25**
16. Broń	13	12:20
17. Ursus	11	14:18
18. Concordia	**10**	**12:20**
19. Olimpia	9	19:22
20. Kaczkan	**9**	**14:24**
21. Ruch*	7	10:26
22. Wasilków	1	5:43

*mecz zaległy ***3 mecze zaległe

eprasa.pl 97d6656753

STANISZEWSKI JEST MISTRZEM POLSKI!

SPORTY MOTOROWE\\\ Zbigniew Staniszewski (Ford Fiesta RX) wywalczył tytuł mistrza Polski w rallycrossie w najsilniejszej klasyfikacji supercars. W klasyfikacji generalnej olsztynianin o punkt wyprzedził Jakuba Przygońskiego (Peugeot 208 RX).

Ostatnią rundę mistrzostw Polski, która odbyła się na torze w Słomczynie, ostatecznie wygrał Przygoński, ale uważna jazda Staniszewskiego i drugie miejsce w finale niedzielnych zawodów pozwoliły olsztynianinowi zwyciężyć w wojnie o tytuł najlepszego kierowcy w kraju. I tak pierwszy pełny sezon startów w rallycrossie „Stanik" kończy z tytułami mistrza Polski i mistrza Europy strefy centralnej.

Zbigniew Staniszewski: - Jesteśmy niezwykle szczęśliwi jako zespół, a ja osobiście jestem szczęśliwy na maksa.

MISTRZOSTWO POLSKI, KTÓRE TU WYWALCZYLIŚMY, TO JEST COŚ WIELKIEGO, TO MÓJ ŻYCIOWY SUKCES. NIE MOGĘ ZNALEŹĆ SŁÓW, ABY ODDAĆ TO, CO CZUJĘ. JESTEM BARDZO SZCZĘŚLIWY, ALE I BARDZO ZMĘCZONY.

Fot. Jakub Nitka

Zbigniew Staniszewski ma za sobą najlepszy w sportowej karierze sezon

To był wymagający sezon, bo połączyliśmy cykle mistrzostw Polski i CEZ (Central European Zone - red.). To była ciężka praca i bardzo dużo nerwów, ale opłacało się. Jesteśmy najlepsi w kraju i w Europie. Jestem zatem szczęśliwym człowiekiem. Dziękuję całemu mojemu mistrzowskiemu zespołowi, rodzinie, kibicom i organizatorom. To był wspaniały sezon. Ostatni weekend w tym roku był jednak najcięższym z możliwych. Nerwy były takie, że zastanawiałem się, czy nie popełnimy błędów na skutek wysokiego ciśnienia. Na szczęście utrzymałem to ciśnienie i dowieźliśmy wynik do mety. Pokonanie Kuby Przygońskiego, zawodowego kierowcy sportowego, smakuje wyśmienicie. Było to piekielnie jednak trudne, bowiem losy mistrzowskiego tytułu ważyły się do ostatniego okrążenia. Jesteśmy najlepsi, ale już myślę o nowym sezonie, w którym odrobinę szybszym samochodem pojedziemy mistrzostwa Polski i mistrzostwa CEZ. Będziemy bronić obu tytułów, dlatego już dzisiaj złożyłem całemu mojemu zespołowi propozycję współpracy również w nowym sezonie. Znakomicie przygotowali i serwisowali samochód przez cały rok. Chciałbym więc, aby pojechali ze mną w przyszłym roku. Wspaniali ludzie, niezwykle zaangażowani w pracę. Zwycięskiego składu się nie zmienia. Musimy razem bronić tytułów. To jest plan na przyszły rok. **MarZar**

WYNIKI

*** Autodrom Słomczyn;** 1. Jakub Przygoński (Peugeot 208 RX) - 4.43,124; 2. Zbigniew Staniszewski (Ford Fiesta RX) - 4.46,240; 3. Ales Fucik (VW Polo RX) - 4.51,111

*** Mistrzostwa Polski 2020:** 1. Zbigniew Staniszewski 111 pkt; 2. Jakub Przygoński 110; 3. Marcin Wicik 69.

O PIŁCE

EKSTRAKLASA\\\ Rok temu po rozegraniu 8 kolejek Piast miał tylko 11 punktów. Tylko, bo przecież zespół z Gliwic był wtedy aktualnym mistrzem Polski. Ostatecznie tytułu nie udało się obronić, ale wicemistrzostwo też było wielkim sukcesem zespołu Waldemara Fornalika. Tym razem o miejsce na podium będzie jednak znacznie trudniej (jeśli w Gliwicach w ogóle ktoś jeszcze o tym myśli), bo w ośmiu kolejkach Piast uciułał zaledwie dwa punkty. Drugi wymęczył z Wisłą Płock, a gola na 2:2 zdobył dopiero w 90. minucie Michał Żyro. Wcześniej dla gości bramkę strzelił Jakub Rzeźniczak - obaj przed laty błyszczeli w Legii, która tym razem jednak nie błyszczała, bowiem jedynie bezbramkowo zremisowała w Szczecinie. Inna sprawa, że w ekipie mistrza Polski z powodu kontuzji i chorób nie mogło zagrać aż 14 zawodników...

*** Piast Gliwice - Wisła Płock 2:2** (Alves 48, Żyro 90 k - Rzeźniczak 51, Uryga 57)

*** Pogoń Szczecin - Legia Warszawa 0:0**

*** Śląsk Wrocław - Jagiellonia Białystok 1:0** (Praszelik 48)

*** Wisła Kraków - Podbeskidzie Bielsko-Biała 3:0** (Carlos Silva 35 k, Chuca 61, Błaszczykowski 90)

*** Zagłębie Lubin - Lechia Gdańsk 1:1** (Guldan 3 - Paixão 72 k)

*** Raków Częstochowa - Stal Mielec 2:1** (López 27, 66 - Domański 77)

*** Lech Poznań - Cracovia 1:1** (Awwad 86 - van Amersfoort 30)

*** Warta Poznań - Górnik Zabrze** (poniedziałek, g. 18)

PO 8 KOLEJKACH

1. Raków	19	20:9
2. Zagłębie	14	10:7
3. Górnik*	13	13:8
4. Śląsk	13	13:9
5. Legia*	13	9:8
6. Pogoń**	11	6:4
7. Jagiellonia*	11	8:7
8. Lechia*	10	11:10
9. Wisła K.*	9	13:9
10. Lech*	9	13:11
11. Wisła P.	9	10:12
12. Warta**	7	5:5
13. Cracovia	6	11:11
14. Stal	5	8:19
15. Podbeskidzie	5	9:21
16. Piast	2	5:14

* mecz mniej ** 2 mecze mniej

LIGA NIEMIECKA\\\ W 5. kolejce Robert Lewandowski znowu błysnął, a konkretnie w meczu z Eintrachtem Frankfurt polski napastnik błysnął nawet trzy razy w 10., 26. i 60. min, dzięki czemu Bayern wygrał 5:0 (2:0). W tym sezonie Lewandowski zdobył już 10 goli!

*** Inne wyniki:** VfB Stuttgart - FC Koeln 1:1, Union Berlin - Freiburg 1:1, FSV Mainz 05 - Borussia M. 2:3, RB Lipsk - Hertha Berlin 2:1, Borussia Dortmund - Schalke 04 3:0, VfL Wolfsburg - Arminia Bielefeld 2:1, Werder Brema - Hoffenheim 1:1; poniedziałek: Bayer Leverkusen - Augsburg (20.30).

*** Czołówka tabeli:** 1. RB Lipsk 13; 2. Bayern 12; 3. Borussia D. 12.

LIGA HISZPAŃSKA\\\ W sobotnim El Clasico Real Madryt na wyjeździe pokonał 3:1 Barcelonę. Gole dla gości strzelili Federico Valverde, Sergio Ramos i Luka Modrić, a honorową bramkę dla gospodarzy zdobył Ansu Fati.

*** Inne wyniki 7. kolejki:** Elche - Valencia 2:1, Sevilla - Eibar 0:1, Osasuna Pampeluna - Athletic Bilbao 1:0, Atletico Madryt - Real Betis 0:0, Real Valladolid - Deportivo Alaves 0:2, Cadiz - Villarreal 0:0, po oddaniu gazety do druku zakończyły się mecze: Getafe - Granada, Real Sociedad - Huesca; mecz dzisiejszy: Levante - Celta Vigo (21).

*** Czołówka tabeli:** 1. Real Madryt 13; 2. Villarreal 12; 3. Real Sociedad 11 (...) 7. Cadiz 10; 12. Barcelona 7.

LIGA ANGIELSKA\\\ Manchester City na wyjeździe jedynie zremisował 1:1 z West Ham United - duża w tym była zasługa bramkarza gospodarzy Łukasza Fabiańskiego, który popisał się kilkoma świetnymi interwencjami. Na gwiazdę Premier League wyrasta też Mateusz Klich (Leeds), o którym po wygranym 3:0 wyjazdowym meczu z Aston Villą angielskie media napisały m.in., że „był genialny w wykorzystywaniu przestrzeni i wspaniały jako szef pomocy".

*** Inne wyniki 6. kolejki:** Fulham - Crystal Palace 1:2, Manchester United - Chelsea Londyn 0:0, Liverpool - Sheffield United 2:1, Southampton - Everton 2:0, Wolverhampton - Newcastle 1:1, mecz Arsenal Londyn - Leicester zakończył się po oddaniu gazety do druku; dzisiaj grają: Brighton and Hove Albion - WBA (18.30), Burnley - Tottenham (21).

*** Czołówka:** 1. Everton 13; 2. Liverpool 13; 3. Aston Villa 12; 4. Leeds 10 (...) 7. Wolverhampton 10.

LIGA WŁOSKA\\\ Karol Linetty strzelił pierwszego gola dla Torino - stało się to w zremisowanym 3:3 wyjazdowym spotkaniu z Sassuolo. Latem Linetty przeszedł do Torino z Sampdorii za 9,5 mln euro.

*** Inne wyniki 5. kolejki:** Atalanta Bergamo - Sampdoria Genua 1:3, Genoa - Inter Mediolan 0:2, Lazio - Bologna 2:1, Cagliari - Crotone 4:2, Parma - Spezia 2:2, Benevento - Napoli 1:2, Fiorentina - Udinese 3:2, mecz Juventus Turyn - Hellas Verona zakończył się po oddaniu gazety do druku; dzisiaj grają: Milan - Roma (20.45).

*** Czołówka tabeli:** 1. Milan 12; 2. Napoli 11; 3. Sassuolo 11; 4. Inter 10; 5. Atalanta 9; 6. Sampdoria 9; 7. Juventus 8. **dryh**

eprasa.pl 97d6656753

PRENUMERATA ZA ZDJĘCIE

Dziurdziewo koło Nidzicy
Jerzy Klimaszewski

CZEKAMY NA WASZE FOTKI Z WAKACJI, ALE TEŻ NA JESIENNE KRAJOBRAZY. CZEKAMY TEŻ PO PROSTU NA ZDJĘCIA POKAZUJĄCE PIĘKNO NASZEGO REGIONU. BĘDZIEMY JE PUBLIKOWAĆ W „GAZECIE OLSZTYŃSKIEJ" /„DZIENNIKU ELBLĄSKIM". AUTORZY ZDJĘĆ, KTÓRE ZAMIEŚCIMY W NASZYM PAPIEROWYM WYDANIU, OTRZYMAJĄ OD NAS TRZYMIESIĘCZNY BEZPŁATNY DOSTĘP DO ELEKTRONICZNEGO WYDANIA „GAZETY OLSZTYŃSKIEJ"/"DZIENNIKA ELBLĄSKIEGO". ZDJĘCIA Z DZISIEJSZEJ GAZETY/ DZIENNIKA MOŻNA OBEJRZEĆ TEGO SAMEGO DNIA NA GAZETAOLSZTYNSKA.PL

Igor Hrywna

Wysyłajcie zdjęcia: i.hrywna@gazetaolsztynska.pl

Wschód słońca w okolicy Mrągowa
Dominika Polak

Zachód słońca nad jeziorem Gielądzkim
Piotr Pidsudko

Jelonek na wipsowskiej łące
Andrzej Stolla

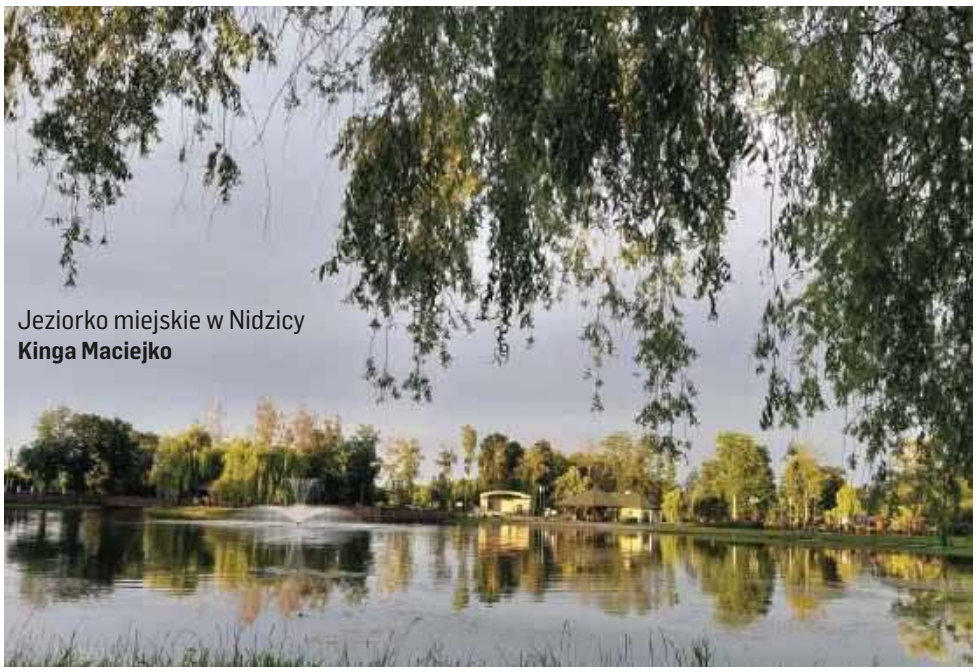
Jeziorko miejskie w Nidzicy
Kinga Maciejko

Łąka pomiędzy Giedajtami a Jonkowem
Agnieszka Szymańska

eprasa.pl 97d6656753